Nr. 230. Wtorek 17 Września 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł. a miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30go sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór p. Mieczysława Lewickiego na prezesa, zaś p. Albina Rajskiego na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rudkach.

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało: kancelistę sądu krajowego we Lwowie Spiridyona Winnickiego i kancelistę sądu obwodowego w Złoczowie Władysława Dołęgę Witkowickiego oficyałami c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 17 września

Włosi posiadają wzorowo prowadzoną statystykę gospodarstwa gminnego. W najświeższej ich publikacyi statystycznej o budżetach gminnych znajdują się szczegóły, które sięgają już tak daleko po za granice spraw czysto domowych, że warto się nad niemi zastanowić. Pokazuje się z nich że mimo wzorowo prowadzonej statystyki stan gospodarstwa gminnego we Włoszech jest opłakany w całem tego słowa znaczeniu. Niedobór wynika z ogólnych i szczegółowych zestawień dochodów z wydatkami, pryncypalne miasta popadają po koleji w stan formalnego bankructwa a własne środki ratunku nie wystarczają im bez pomocy państwa. O tę pomoc upominają się gminy, ale państwo wcale się nie spieszy, bo nie jest w stanie pomódz im bez ujmy dla swoich najpilniejszych potrzeb.

Jeżeli już sam fakt bankructwa pryncypalnych miast jest tak ciekawy, że zagranica niemi się zajmuje jakby jaką sprawą międzynarodową, to o wiele ciekawszą staje się cała sprawa, jeżeli weźmiemy pod uwagę źródło złego. Włochy zrobiły w ostatnich czasach całkiem oryginalny experyment finansowy, który w pewnej chwili i na pozór tylko wydać się mógł dobrym, ale ostatecznie doprowadził i doprowadzić musiał koniecznie do fatalnych następstw. Autorem experymentu tego jest były minister skarbu Sella. Z jego to inicyatywy państwo zagrożone nadto szybkim wzrostem niedoboru, którego nie można było powstrzymać zwykłemi środkami, uciekło się do zbyt wątpliwych sposobów polepszenia budżetu. Odjęto po prostu gminom wiele źródeł dochodu i wyzyskano je na rzecz skarbu państwa, a równocześnie włożono na gminną administracyę pewne ciężary, które należały do administracyi państwowej. W skutek tego skarb państwa wkrótce tak się pokrzepił, że mógł powstrzymać wzrost niedoboru, ale za to gminy mimo najdalej posuniętej abnegacyi i oszczędności musiały dojść do tego stanu, w jakim się przedtem państwo znajdowało.

Dopóki istnieją państwa i budżety, zawsze jedynie racyonalnym środkiem usunięcia niedoborów jest zmniejszenie wydatków bez ujmy dla żywotnych zadań i interesów państwa, połączone z równoczesnem podniesieniem dochodu bez nadwerężania siły produkcyjnej, z którego skarb publiczny czerpie swoje środki. Inne sposoby usunięcia niedoborów mogą być tylko chwilowo skuteczne a skutek taki kończy się prędzej lub poźniej mniejszem lub większem rozczarowaniem. Experyment Selli wydawał się Włochom w pierwszej chwili świetnym pomysłem, dziś uznają sami, że Sella nie wzbogacił skarbowości nową teoryą, lecz tylko odroczył na kilka lat wzrost niedoborów państwowych kosztem gmin, którym teraz państwo koniecznie w pomoc przyjść musi. Skarb państwa wróci wskutek tej pomocy do dawnego stanu i będzie to całkiem naturalne rozwiązanie experymentu, bo jak jednostka nigdy nie wybrnie z długów przez samo przenoszenie pieniędzy z jednej kieszeni do drugiej, jeżeli te pieniądze nie wystarczają, tak samo i państwo nie podźwignie się finansowo, jeżeli do skarbu swego garnie dochody z innych gałęzi administracyi publicznej a zarazem uwalnia się od ciężarów kosztownych z krzywdą pomocniczych organów samorządu gminnego. Włochy muszą iść utartą drogą i ratować się finansowo w ten sposób, żeby z wzrostem dochodów zmniejszały się wydatki i aby to nie podkopywało ani siły produkcyjnej kraju, ani gminnego samorządu.

Podnieśliśmy tutaj sprawy niedoborów włoskich i bankructwa gmin włoskich dla tego, że wobec podsuwanych Włochom zamiarów wojennych nie może być obojętnym żaden szczegół, który rzuca światło na stosunki finansowe. Wszakżeż do prowadzenia wojny potrzeba przedewszystkiem pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 10 września.

(△) Dla odmiany nowem dziś niebezpieczeństwem czuje się stolica nasza zagrożoną. Z Rossyanami jakoś się już oswoiła. Przypatrzywszy się im bliżej, przekonała się, że nie taki djabeł straszny, jak go malują. Gorszy i niebezpieczniejszy wróg grasuje *intra muros*; a są nim formalnie zorganizowane szajki złodziei, co się nazywa, zuchwałych i przebiegłych. Nie ma dnia, żeby miejscowe dzienniki nie podawały wiadomości o dokonanej jakiej kradzieży na wielką skalę, zwłaszcza na tak zwanych przedmieściach Konstantynopola nad Bosforem, jak w Bujukdere, Terapii, Kalenderze, Jenikioj, i innych — choć ostatniemi czasy i na samej Perze dopuszczono się tak zuchwałych kradzieży, że nazwać by je raczej należało rabunkiem, bo dokonane były zapomocą wyłamania bram lub krat w oknach, i to pod okiem poniekąd policyi, która przez to w opinii popadła w podejrzenie spólnictwa.

Złodziejskie to a dotąd zawsze bezkarne zuchwalstwo do takich doszło rozmiarów, że zagrożeni niem mieszkańcy Pery i wspomnianych powyżej miejscowości, wysłali aż do w. wezyra deputacyę z prośbą o skuteczniejszą dla swego mienia opiekę. W. wezyr, to *alter ego* Sułtana. Zaniesiona wprost do niego prośba, lub skarga, to tak dobrze, jak gdyby do samego Sułtana. Z tej okoliczności można już brać miarę o niebezpieczeństwie, jakiem tu mienie, własność i domowa spokojność nocna są zagrożone. Minister policyi energiczne przedsięwziął środki, żeby nie wysadzano w Konstantynopolu na ląd ludzi nieznanych i bez żadnej legitymacyi, jakich tu setkami zwożą statki przypływające z morza śródziemnego. Odtąd podróżni, przybywający bez paszportów, zwracani będą do miejsc urodzenia, jeśli nie potrafią złożyć kaucyi, lub postawić znanego w mieście poręczyciela, *kefila*.

Jeden z tutejszych dzienników robi przy tem złośliwą uwagę, że w skutek tego rozporządzenia nie powinni wpuszczani być do miasta i ci wszyscy, którzy z Zachodu przywożą *konsolidy* i obligi państwowe długu tureckiego, bo papiery te nie mogą posłużyć nikomu za środek egzystencyi.

W jednej z poprzednich korespondencyi pisałem wam, że gabinet ateński podał do w. Porty notę, rodzaj *ultimatum*, stawiając jej trzydniowy termin do odpowiedzi, czy stosownie do postanowień berlińskiego kongresu będzie chciała wyznaczyć komisarzy do ustanowienia delimitacyi.

Dziś mogę wam zakomunikować w dosłownem tłómaczeniu ową notę, którą może

---

Co kwiaty mówią?

I.

Mowa kwiatów, to mowa poetów i kochanków — a słowniczek tej mowy owiany jest urokiem tajemnicy i osobnego mistycyzmu uczuć i wyobraźni.... Gdzie kolebka tej mowy i kto ją wynalazł?... Jest ona własnością wszystkich narodów ziemi, uposażonych bujniejszą nieco fantazyą i zmysłem poetyczności. Przedewszystkiem mieszkaniec Wschodu o przyrodzonej gorącej wyobraźni, prowadząc życie intuicyjne, zapoznać się musiał z przyrodą, pokochał ją, i podsłuchał jej mowy. Kwiaty stają się powiernikami jego myśli i uczuć. Rozmawia on też z niemi, dzieli się smutkiem i radością — a one na odwrót przemawiają do niego, i człowiek rozumie ich mowę. Pięknie przedstawia te wrażenia Azz-Eddin El-Mokadessi w swojem dziele o ptakach i kwiatach, przełożonym na język francuzki przez Garcina.

„Gdybyś uwolnił twe oko od wszelkiej obcorodnej materyi, gdyby nic nie splamiło czystego zwierciadła twego sumienia, i gdybyś następnie baczne nastawił ucho — a każda istota w przyrodzie objawiłaby ci najtajniejsze swe życzenia i żale. Posłuchaj wietrzyka, jak szemrze na szczytach gór, narzekając na łzy chmur podobnych w swym ruchu do wznoszących się i opadających fal morza; jak jęczy podczas jasnego uśmiechu błyskawicy, po której następuje szyderczy łoskot piorunu.

...A dalej, spojrzyj na wiosnę! Przynosi ci ona radośną wraz z sobą nowinę o nadejściu róż; ona ci zwiastuje, że zimno, które ją poprzedzało, już minęło. I coraz chyżej, coraz więcej zbliża się ona do ciebie; posępna zima uchodzi; barwnie utkany kobierzec stroi na nowo nagie niwy. Wierzba Egiptu szepce ci szelestem swych gałęzi; w szarłacie widzisz radośną rzeszę kwiatów wśród wdzięcznej dla oka rozmaitości. Powiewają one przed tobą swemi sztandarami, na których wypisane ich szczęście; narcyz wznosi się na swej łodyżce, jak gdyby się modlił; zawilec przedstawia ci się w rozdartem odzieniu, tłucze swemi różowemi licami, jakoby stracił przedmiot, który dusza jego ukochała; granatowiec oznajmia ci bole palącego ognia, jaki w nim rozżarzyła surowa obojętność i ucieczka kochanki; słowik spiewa w najdelikatniejszych tonach, rzekłbyś, że porusza struny liry....

...A kochanek, opanowany melancholią, nie jest już panem swych uczuć; powierza zefirowi ubóstwiane imię, które dotychczas tak troskliwie ukrywać umiał; upojony słodką wonią, płynącą z Najd, z altany nieobecnej swej kochanki, przebiega pełen radości to puste i samotne miejsce, przytułek i schronienie w czasie schadzek, i ucieka się do takiego boskiego miejsca, które go rozumie, gdy mówi o miłości i o tajemnicach swego serca...."

Tak odgaduje El-Mokadessi estetyczną symbolikę przyrody, mianowicie kwiatów, patrzy na ich życie, usposobienie i dolę i znajduje podobieństwa, z któremi los ludzki porównywa. A takie podobieństwa nasuwają się niezawodnie każdemu wrażliwemu i tęsknemu człowiekowi. Mianowicie w smutku rozmawia człowiek chętnie z przyrodą, przedewszystkiem z drzewami i kwiatami. Nie obawia się, że fałszywie będzie zrozumiany, nie obawia się, że wywoła dotkliwą i upokarzającą litość lub uśmiech szyderczy.

Kiedy żydzi w niewoli spiewali: „Nad rzekami babilońskiej ziemi, tameśmy siedzieli i płakali, gdyśmy wspominali na Syon. Na wierzbach powieszaliśmy lutnie nasze...." — to mowa tu niezawodnie o smętnej wierzbie płaczącej. Wszystkie prawie drzewa z zwisłemi gałęziami jak jesiony, buki, wiązy itd. wywierają podobne wrażenie na umysł ludzi. Najpiękniejszem drzewem tego rodzaju jest jednakowoż wierzba babilońska, niestety na nasz klimat cokolwiek za wrażliwa. Większe zimno wytrzymują wierzby płaczące amerykańskie, ale też za to mniej są piękne.

Drzewa szpilkowe, ciemne, ciche i tajemnicze, z jednej strony wzbudzają w nas zadumę i nastrój świątobliwy, i są symbolami śmierci i ciszy cmentarnej, z drugiej strony ciągłą i trwałą swą zielenią mówią nam o wieczystem życiu i niosą pociechę zmartwychwstania. Z tego powodu szczepi je dłoń nasza na grobach.

Oznaką pokoju i pociechy jest mak, sadzony również gdzieniegdzie na grobach. Z soku makowego robił się ów kojący napój, *nepenthes*, który Helena podaje Telemakowi, opłakującemu swego ojca....

Wtem Helena, skoczywszy do głowy po radę,
Pijącym przymieszała czar taki do wina,
Że gniewów, smutków, zgryzot przeszłych zapo-
[mina;
Kiedy co go skosztuje z zaprawnego kruża,
W dzień ten nigdy łza w oku nie stanie mu
duża,
Choćby drogiego ojca i matkę pochował...

Na Wschodzie kwiat maku jest symbolem współczucia w smutku, koniczyna oznaką żalów i zawodów w miłości.

Wejdźmy podczas mroźnego poranku do lasu, kiedy przyroda jeszcze drzemie, i zaledwie świtać poczyna. Poważnie nastraja nas ogromna ilość drzew szpilkowych, a śnieg, gniotący ich gałęzie, przykre w nas wbudza uczucia. Ale tam za lasem roztacza się przed nami daleki widok, promienie słońca zaledwie muskają po powierzchni szarozielonej płaszczyzny. Biegnąc po niej, spotykamy na kobiercu zwiędłej trawy przecudne kwiatki. Kwiaty wśród zimy? Tak jest. Gdziekolwiek słońce swem ciepłem śnieg usunęło, tam uśmiecha się do ciebie drobna kwiecina o małem żółtem liczku z białemi promieniami w około. To stokrótka. I mimowoli obudzi się w nas uczucie radości, bo kwiatek ten zwiastuje wiosnę.

Stokroć wśród zimy wesoło spogląda na martwy jeszcze krajobraz — śmiałek maluczki hardo podnosi główkę, pewny, że doczeka wiosny. Skromniejszym jest przebiśnieg, (kwiat mleczny, *galanthus nivalis*), konwalia i wiele innych kwiatów. Mleczny przebiśnieg wystrzela także początkowo smiało swym kwiatem — ale niebawem jakby z zawiedzionej tęsknoty pochyla się i tuli. Nie widząc żadnego towarzysza, czując się samotnym, smutnie opuszcza główkę, otulając swą koroną wewnętrzne pręciki i słupki.

Religijne i wzniosłe uczucia wzbudzają w nas rośliny, kiedy znikamy wśród ogromnej ich ilości i olbrzymich rozmiarów. Las dębowy, miotany falami wiatru, niebotyczny bór bukowy, kolumnada wysmukłych palm, nastrajają nas poważnie i uroczyście. Czemże jednak są nasze lasy w porównaniu z leśną

wydrukujecie, jako dokument dyplomatyczny. Depeszę tę przesłało ministerstwo greckie do swego w Konstantynopolu posła w następującem brzmieniu:

„Przed miesiącem i pół przesłał był minister Komunduros w. Porcie notę, wzywając do zamianowania członków komisyi, któraby wskutek trzynastego protokołu kongresu a 24 artykułu traktatu berlińskiego, zajęła się oznaczeniem nowej linii granicznej pomiędzy Grecyą a Turcyą. Ponieważ na tę notę żadna do tej pory nie nadeszła odpowiedź, wszelkie więc kroki, zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy turecko-heleńskiej, musiały zostać odroczone. Rząd królewski zanadto przejęty jest uczuciem odpowiedzialności w obec Izby, która wnet prace swoje parlamentarne rozpocznie, tak samo, jak wobec narodu, ażeby mógł zezwolić na dalsze przedłużanie się stanu rzeczy tak szkodliwego interesom kraju. Poleca zatem p. Kundurioti, ażeby po odebraniu niniejszej depeszy udał się niezwłocznie do Safweta baszy i prosił go o stanowczą odpowiedź w przeciągu trzech dni, t. j. do przyszłego piątku. P. Kundurioti nie omieszka dodać, że rząd heleński tę tylko za ważną będzie uważał odpowiedź, która zgodna będzie z rezolucyami kongresu. Jeżeli Porta nie odpowie w terminie, przez rząd ateński naznaczonym, milczenie jej będzie uważane za odmowę, wymagającą zastosowania się do trzynastego protokołu a 24 artykułu kongresu berlińskiego. W takim razie rząd heleński będzie zmuszonym odwołać się do medyacyi wielkich mocarstw, które się zobowiązały do ofiarowania swego pośrednictwa w ułatwieniu negocyacyj pomiędzy gabinetami ateńskim a konstantynopolitańskim“.

Wiecie już zapewne z telegramów, że nota ta nie odniosła żadnego skutku.

Sejm krajowy.

(III. Posiedzenie z dnia 13go września.)

J. Ekse. marszałek p. Ludwik hr. Wodzicki zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 10, oznajmiając, że protokoły z dwu pierwszych posiedzeń są zatwierdzone, skoro nie ma przeciwko nim zarzutu.

Za stołem rządowym zasiadł komisarz rządowy J. W. delegat namiestnictwa, radca dworu p. Filip Zaleski.

Marszałek poleca odczytać następujące pismo z prezydyum namiestnictwa do Wydziału krajowego:

„Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 lipca b. r. zatwierdzić Najłaskawiej uchwalony przez Sejm krajowy rozkład dodatków za rok 1878, a mianowicie dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej po 50 ct., dla funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej po 49 ct., a dla funduszu indemnizacyjnego Wielkiego Księstwa Krakowskiego po 41 ct. od jednego złotego w. a. podatków bezpośrednich, z dodatkiem jednej trzeciej części. — Mam zaszczyt zawiadomić o tem Świetny Wydział krajowy odnośnie do szacownych pism z dnia 30 sierpnia 1877 l. 587/s. i nadmienić przytem, wskutek reskryptu Jego Excellencyi Pana Ministra spraw wewnętrznych z dnia 5 b. m. l. 9913 co następuje:

C. k. Rząd zalecił do Najwyższego zatwierdzenia uchwalone przez Wys. Sejm krajowy dodatki dla funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej za rok 1878, które w tym roku wymierzone zostały w nierównej wysokości, jedynie ze względów utylitarnych i z uwagi na nieznaczną różnicę w wysokości tych dodatków. Jednakowoż widzi się c. k. Rząd spowodowanym oświadczyć, iż wymiar dodatków dla pomienionych dwóch funduszów indemnizacyjnych w nierównej wysokości na przyszłość nie jest dopuszczalnym, już to ze względów natury administracyjnej, już to dla tego, że nie dałby się pogodzić z przypuszczeniami, dla których Najwyższem postanowieniem z dnia 13 października 1857 przyzwoloną została dla tutejszo-krajowych funduszów indemnizacyjnych bezprocentowa zaliczka państwowa w kwocie $2^1/_2$ miliona złt. m. k. Powołanem Najwyższem postanowieniem przyznano bowiem krajowi tutejszemu ze strony państwa **łączną** subwencyą na pokrycie potrzeb indemnizacyjnych **całego kraju** w przypuszczeniu również jednakowego wymiaru dodatków indemnizacyjnych i ustanowiono wówczas dodatek ten dla całego kraju, t. j. dla okręgu wszystkich trzech funduszów indemnizacyjnych w równej wysokości 30 kr. m. k. Od tego czasu dało się wprawdzie w okręgu funduszu Wielkiego Księstwa Krakowskiego, gdzie nie zachodziła nigdy potrzeba użycia subwencyi państwowej, w miarę zmniejszających się potrzeb, zniżyć dodatek indemnizacyjny do dzisiejszej wysokości 41 ct.; w dalszych dwóch tutejszo-krajowych rozległych okręgach funduszu indemnizacyjnego zaś, które korzystają z subwencyi państwowej, pobierano od ustanowienia planu amortyzacyjnego galicyjskiego długu indemnizacyjnego dodatek indemnizacyjny w równej wysokości, początkowo 30 kr. m. k. a później 51 ct. w. a., a zmianę tego stosunku w ponoszeniu ciężarów, do którego ludność już od dłuższego czasu jest przyzwyczajoną i który nawet w czasie podziału kraju na dwa okręgi administracyjne był zachowanym, poczytanoby zwłaszcza, gdyby różnicę w wysokości dodatków indemnizacyjnych jeszcze dalej posunięto, w tych częściach kraju, położonych w jednym okręgu administracyjnym, któreby większy ciężar ponosić miały, za niesłuszność i danoby tem samem powód do zażaleń. — Głównie uderzałaby niestosowność ta w powiatach, które obejmują części należące do obu okręgów funduszowych. — Nierówny wymiar dodatków dla pomienionych dwóch funduszów indemnizacyjnych polega jednak tylko na tem mylnem założeniu, że subwencya rządowa musi corocznie w niezmiennej wysokości między rzeczone dwa fundusze być rozdzieloną, wskutek czego powiększenie lub zmniejszenie potrzeb pojedynczych funduszów wywierałyby wpływ jedynie na wysokość dodatków dla dotyczącego funduszu.

Założenie to nie jest jednak uzasadnionem w Najwyższem postanowieniu z dnia 13 października 1857, gdyż w takowem nie ustanowiono pewnej i stałej miary, co do rozdziału rocznej bezprocentowej zaliczki państwowej między pojedyńcze fundusze, z czego wynika, że zarząd państwowy może i powinien takową przeznaczać corocznie pojedyńczym funduszom w miarę chwilowej potrzeby każdego funduszu i w przypuszczeniu równego wymiaru dodatków w obu okręgach funduszowych. — W związku z powyższą sprawą wziął c. k. Rząd pod rozpoznanie zakomunikowaną mi szacownem pismem z dnia 28 sierpnia z. r. l. 518/s. uchwałę, zawotowaną na posiedzeniu Wys. Sejmu dnia 28 sierpnia 1877 r. co do zamknięcia rachunków galic. funduszów indemnizacyjnych za rok 1876.

Uchwałą tą wezwał Wys. Sejm c. k. Namiestnictwo, aby kwoty z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej na rzecz funduszu Galicyi wschodniej już pobrane, lub któreby w przyszłości pobrane być miały, utrzymywano w ewidencyi, celem ich zwrócenia w swoim czasie funduszowi indemnizacyjnemu Galicyi zachodniej. Żądaniu temu c. k. Rząd zadość uczynić nie może, ponieważ z funduszu Galicyi zachodniej nie pobrano żadnych kwot na rzecz funduszu Galicyi wschodniej, lecz użyto tylko z łącznej subwencyi państwowej, dla funduszów indemnizacyjnych przeznaczonej, na rzecz funduszu Galicyi wschodniej owe nadwyżki, które dla funduszu Galicyi zachodniej nie były potrzebne; funduszowi Galicyi zachodniej nie może przeto z funduszu Galicyi wschodniej nakazać jakiegokolwiek zwrotu. Jak długo rokowania w celu uporządkowania stosunków Państwa i kraju do funduszów indemnizacyjnych nie będą przeprowadzone i ostatecznie ukończone, byłoby bardzo pożądanem, ażeby dotychczasowy stosunek przyczyniania się do pokrycia potrzeb tych funduszów nie był jednostronnie zmienianym, i dodatki indemnizacyjne uchwalane i nadal w dotychczasowej wysokości 51 ct. od złotego reńskiego podatku.

Udzielając Świetnemu Wydziałowi krajowemu powyższych uwag c. k. Rządu, upraszam uprzejmie o zakomunikowanie takowych Wys. Sejmowi krajowemu.“

We Lwowie dnia 17 sierpnia 1878.

P. Jasiński Józef wnosi, aby pismo powyższe przekazać komisyi budżetowej, a to bez drukowania poprzedniego z względu na to, że i tak będzie wydrukowane w protokole stenograficznym.

P. Zyblikiewicz zgadza się na przekazanie komisyi budżetowej, ale wnosi, aby osobno je wydrukowano i rozdano między posłów.

W tym też duchu Sejm uchwala.

Poczem odczytano spis nowych petycyj:

Izydory Ostrowskiej o subwencyę w celu kształcenia się w śpiewie (wniesiona przez p. Rusockiego); przekazano komisyi petycyjnej;

zakładu Sióstr Miłosierdzia w Bursztynie o subwencyę na r. 1879 (wniesiona przez p. Abrahamowicza); przekazano komisyi budżetowej;

komitetu ochronek dla dzieci w Krakowie o zasiłek w ilości 550 zł. na rok 1879 (wniesiona przez p. Szumańczowskiego); przydzielona tejże komisyi;

Wydziału powiatowego w Borszczowie o budowę drogi z Borszczowa do Jezierzan (wniesiona przez p. Wernickiego); poruczono komisyi drogowej;

gminy Widełki o przydzielenie do sądu powiatowego w Głogowie a starostwa Rzeszowskiego (wniesiona przez p. Jędrzejewicza); przekazano komisyi prawniczej;

Teofila Tarnawskiego, adjunkta rachunkowego w Wydziale krajowym, o dwuletnią zaliczkę na płacę jego (wniesiona przez Wydział krajowy); przekazano komisyi petycyjnej;

ks. Emila Kryzickiego, proboszcza z Płazowa, o zapomogę (wniesiona przez pana Turzańskiego); przekazano tejże komisyi;

Towarzystwa politechnicznego we Lwowie o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej (wniesiona przez p. Sawczyńskiego); przydzielono komisyi statutowej;

rektoratu szkoły politechnicznej w Lwowie w tejże sprawie (wniesiona przez pana Zbrożka); oddano tejże komisyi;

profesorów tejże szkoły o zaprowadzenie języka polskiego w administracyi galicyjskich dróg żelaznych (wniesiona przez tegoż posła); przekazano komisyi administracyjnej;

Grzegorza Hlibowickiego o zapomogę (wniesiona przez p. Smolkę); przydzielono komisyi petycyjnej;

mieszkańców gminy Zwiniacza o pozostawienie przy starostwie Czortkowskiem (wniesiona przez p. Podlewskiego); oddano komisyi prawniczej;

ks. Antoniego Ochmańskiego, byłego katechety w Nowym Sączu, o remuneracyę za pełnienie obowiązków katechety przy szkołach tamtejszych (wniesiona przez p. Romera); przekazano komisyi edukacyjnej;

Zgromadzenia Sióstr Felicyanek w Bełzie o zasiłek na ukończenie budowy szkoły żeńskiej (wniesiona przez p. Polanowskiego); przekazano tejże komisyi;

Wydziału powiatowego w Mielcu o budowę drogi krajowej z Mielca do Łysej góry (wniesiona przez p. Stadnickiego); przydzielono komisyi drogowej;

Wydziału powiatowego w Brzesku o subwencyę na budowę drogi powiatowej (wniesionej przez tegoż posła); oddano tejże komisyi;

Zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o wydanie dodatkowych postanowień do § 90go ustawy przemysłowej (wniesiona przez p. Jasińskiego Aleksandra); przekazano komisyi administracyjnej;

Teofili i Stanisławy Pawulskich, sierot po Janie Pawulskim, archiwiście Wydziału krajowego, o wyznaczenie dożywotniego wsparcia (wniesiona przez p. Smolkę); powierzono komisyi petycyjnej.

Co do petycyi zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie o subwencyę w w ilości 800 zł. dla czasopisma *Szkoły* (wniesionej przez p. Sawczyńskiego), biuro sejmowe chce przekazać ją komisyi edukacyjnej; p. **Chrzanowski** atoli wnosi, aby komisya ta obradowała nad petycyą w porozumieniu z komisyą budżetową. Skutkiem czego wywiązuje się dyskusya krótka, w której p. **Golejewski** sprzeciwia się wnioskowi p. Chrzanowskiego, utrzymując, że komisyom i tak wolno porozumiewać się między sobą, ale nigdy tego nie bywało, żeby Sejm uchwalał, aby komisya ta lub owa porozumiewała się z inną; twierdzenie to zbijają wprawdzie pp. **Majer** i **Chrzanowski**, w głosowaniu jednak wniosek p. Chrzanowskiego nie zyskuje dostatecznej liczby głosów. Petycya przeto poprostu przekazana komisyi edukacyjnej.

Petycyę reprezentacyi miasta Jasła o subwencyę w ilości 10.000 zł. na zakupienie domu dla pomieszczenia gimnazyum wyższego (wniesioną przez p. Mycielskiego) przekazano komisyi budżetowej;

gminy i obszaru dworskiego Chocimierza o pozostawienie przy sądzie i starostwie Tłumackiem (wniesioną przez p. ks. Sawę) przydzielono komisyi prawniczej;

Sylwerego Stroińskiego, byłego prowizora apteki przy szpitalach krakowskich, o wyznaczenie emerytury (wniesioną przez p. Majera) oddano do komisyi petycyjnej;

Zygmunta Stęczyńskiego o zasiłek na cele literackie (wniesioną przez p. ks. Chełmeckiego) przekazano tejże komisyi;

Tomasza Gamskiego i Eugeniego Pfeifera, przedsiębiorców budowy w Kulparkowie, o przyznanie 10% nadwyżki do cen kontraktowych za wykonane roboty przy tejże budowie (wniesioną przez p. Jasińskiego Józefa) przekazano komisyi administracyjnej.

P. ks. **Buchwald** składa do laski marszałkowskiej wniosek o zmianę §. 4go ustawy z dnia 15 sierpnia r. 1866 o udziale parafian w ponoszeniu *onus fabricae* w tym duchu, by parochowie przyczyniali się do kosztów budowniczych porówno z parafianami w stosunku swych podatków bezpośrednich. Z wnioskiem tym postąpi się wedle regulaminu.

Sejm przystępuje do porządku dziennego.

Sprawozdanie Wydziału krajowego o przyłączeniu sądu powiatowego w Dukli do okręgu sądu obwodowego w Tarnowie bez dyskusyi w pierwszem czytaniu przekazano na wniosek sprawozdawcy p. **Podlewskiego** komisyi prawniczej.

Następują wybory do komissyi statutowej i petycyjnej. Zanim do nich przystąpiono, uchwala Sejm na wniosek p. **Stadnickiego** Edwarda pomnożyć liczbę członków komissyi lustracyjnej o jednego członka, któryby posiadał odpowiednią znajomość rzeczy. Do komissyi **petycyjnej** (25 członków) wybrani: Golejewski, Kuczkowski, Tyszkowski, Zamoyski, Tyszkiewicz, Lenartowicz, Korytowski, Czajkowski Jan, Kitrys, Siemieński, Dobrzyński, Pławicki, Zborowski, Wolański Władysław, Łukasiewicz Aleksander, Czajkowski Hipolit, Garbaczyński, Gedel, Jocz, Kowalski Tomasz, Kopczyński, Łazarski, Popiel Michał, Turzański, Wodziński. Do komissyi **statutowej** (5 członków): Jasiński Aleksander, Bieliński, Pilat, Paszkowski, Zyblikiewicz.

Idą nakoniec rugi wyborcze. Uznano za ważne wybory pp. Grossa, Małeckiego, Skałkowskiego, Mandyczewskiego Porfirego i Spławińskiego.

Marszałek wzywa codopiero wymienionych z wyjątkiem nieobecnego Spławińskiego, tudzież pp. Kuczkowskiego, Paszkowskiego i Rusockiego, aby złożyli przyrzeczenie poselskie — co też się dzieje. Poczem wygłasza nazwiska przewodniczących, ich zastępców i sekretarzy tych komissyj, które dotychczas się ukonstytuowały.

Komissya **gminna** wybrała przewodniczącym p. Grocholskiego, zastępcą p. Smarzewskiego, sekretarzem p. Maxa; komissya **budżetowa** pp. Wodzickiego Henryka, Smarzewskiego, Skałkowskiego; komissya **edukacyjna** pp. Majera, ks. Stupnickiego, Dzieduszyckiego Wojciecha; komissya **drogowa** pp. Grossa, Stadnickiego Jana, Męcińskiego; komissya **szpitalna** pp. ks. Romaszkana, Hallera, Onyszkiewicza; komissya **lustracyjna** pp. Stadnickiego Edwarda, Weissmana, ks. Sawę; komissya **kultury krajowej** pp. Czartoryskiego, Szumańczowskiego, Raciborskiego; komissya **administracyjna** pp. Grocholskiego, Bartmańskiego, Madejskiego.

Marszałek przypomina, że na sesyach dawniejszych z powodu nieprzygotowania materyału przez komisye Sejm długi czas nie mógł rozpocząć pracy na dobre, aż dopiero pod koniec sesyi zwalało się mnóstwo materyału naraz, wzywa przeto komisye, aby wybierały nasamprzód przedmioty nadające się do rychlejszego załatwienia, by Sejmowi od początku już mógł ułatwić się z temi sprawami, a ku końcowi sesyi zyskać więcej czasu do obrad nad pozostałemi sprawami innemi.

Koniec posiedzenia o godz. $12^1/_2$. — Następne w czwartek z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze czytanie projektu rządowego o zmianie § 58go ustawy o ochronie pól; 2) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie domu administracyjnego w zakładzie Kulparkowskim; 3) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o utworzeniu sądu powiatowego w Podkamieniu; 4) pierwsze czytanie wniosku p. ks. Chełmeckiego o uposażeniu posad hipotecznych i katastralnych; 5) wybór jednego członka do komisyi lustracyjnej; 6) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy o zezwoleniu gminie Radymno na pobór opłat od słodzonych napojów; 7) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o nadaniu gminie Manastyrsku prawa pobierania 100 proct. dodatku do podatku spożywanego od mięsa; 8) sprawozdania Wydziału krajowego o udzielaniu prawa pobierania myt.

---

florą stref gorących! Tam tytaniczna wielkość, chaotyczna rozmaitość, nieskończoność obszaru i potężny szum zielonego oceanu — przygniata nas i odurza — nikniemy jak atom w tych odwiecznych puszczach....

Jeżeli kwiaty wzbudzają w nas pewne uczucia, i przemawiają do naszej imaginacyi i wrażliwości, to nawzajem i my możemy ich użyć do wyrażenia naszych myśli. Rozmaite stosunki naszego życia — niekoniecznie tylko miłość — dadzą się za ich pośrednictwem wyrazić poetycznie. Tajemniczość tego nowego leksykonu podniecą imaginacyę, rzuca urok na tę mowę marzycieli i zakochanych.

Napotykamy tej jej ślady u wszystkich prawie narodów, chociaż jak wspomnieliśmy, najbardziej się wydoskonaliła u bogatych w fantazyę ludów Wschodu. Ze Wschodu też przyszła do nas mowa kwiatów, istniejąca jako gra towarzyska. Mamy ją od Arabów, którzy ją wnieśli do Hiszpanii, zkąd znowu dalej się rozpowszechniła. Niezawodnie, że i powracający z wojen krzyżowych pielgrzymi poznawszy ją u Muzułmanów, rozpowszechnili w swej ojczyźnie. Znali ją też trubadurzy, a nawet powstały igrzyska kwiatowe w południowej Francyi (*jeux floraux*), których ślady jeszcze dziś istnieją. Z upadkiem romansowego kierunku w poezyi i sztuce, znikała powoli mowa kwiatów, i dziś istnieje tylko gra towarzyska, nie posiadająca nawet cienia pierwotnego, właściwego uroku.

Akcya okupacyjna.

Drugi numer nowego dziennika urzędowego w Serajewie p. n. *Bosansko-Hercegowacke-Nowiny*, zawiera pewną liczbę roz rządzeń (*oglas)* i ogłoszeń (*proglas*). Jedno z ogłoszeń podaje nazwiska członków rady gminnej w Serajewie, dalej odezwę komisarza rządowego Rotkego do burmistrza. Dalej idą rozporządzenia o cenach wiktuałów, o opłacie dziesięciny, o dowozie bydła do Austryi i t. p. Zajmującem jest ogłoszenie z d. 3 b. m., że włoski konsul Perrod zniknł bez śladu od 3 sierpnia i według pogłosek miał być zamordowany rzekomo między Graczanicą a Maglajem. a według innych doniesień między Maglajem a Zepczami. Jeżeli komu znane są bliższe szczegóły tego wypadku, niechaj zgłosi się do władzy. Drugie rozporządzenie zakazuje wywozu koni z Bośnii i Hercegowiny. W części nieurzędowej znajdujemy krótkie sprawozdanie z okupacyi Romania-Planiny. W zapiskach kronikarskich stoi na pierwszem miejscu, że po kościołach mają być odprawiane modły na intencyę króla Franciszka Józefa I i dostojnej Jego rodziny. Ciekawem jest także obwieszczenie, że katolickiemu i schyzmatyckiemu duchowieństwu wolno nosić broń, i że poddani austryaccy, wypędzeni z Serajewa przez Hadżi Loję, powrócili już do tego miasta. W odcinku opisuje jakiś p. Juljo Löwy pierwszą swą przechadzkę po ulicach Serajewa. W inseratach zaleca Konstantyn Petrowicz chorym zdrojowisko Ilidszę, do którego można dostać się konno w przeciągu godziny i gdzie pobyt „w skutek zaprowadzenia porządku i bezpieczeństwa“ jest znowu możliwy.

Jak liczne mogą być siły zbrojne w Albanii? Na to pytanie — pisze *Fremdenblatt* — odpowiedzieliśmy już raz pośrednio tym sposobem, iż liczbę powstańców bośniackich oznaczyliśmy na 60.000 ludzi, biorąc za podstawę piątą część ludności mezkiej i pokazało się, że obliczenie to było bardzo trafne. Że w Albanii rozstrzyga przedewszystkiem wpływ ligi albańskiej, która w tej chwili rządzi krajem, jest rzeczą aż nadto jawną. Ten wpływ jest bez wątpienia najsilniejszy w wilajecie Pryzreńskim i gdyby przyszło tam do mobilizacyi, otrzymalibyśmy cyfry, które musiałyby przerazić przedewszystkiem złych rachmistrzów w Stambule. Według obliczeń konsula E. Wieta, któremu nie można zaprzeczyć znajomości kraju i ludzi — wynosi ludność muzułmańska (albańska) miasta Diakowy 20.000 dusz na 25.000 mieszkańców. W Ipeku jest 15.000 muzułmanów na 20.000 mieszkańców; w Kalkandelen 20.000, w Pryzrenie 31.000, w Prystynie 7000 a w Ueskūb 20.000 muzułmanów. Sam więc okręg staroserbski mógłby dostarczyć 12.00 powstańców. Cały zaś sandżak pryzreński liczy około 150.000 mężczyzn, Arnautów; wystawiłby tedy do boju najmniej 25.000 żołnierzy. W sandżaku Ueskūb jest 55.000 Arnautów płci mezkiej, z których stanąć może w szeregi 8000 ludzi. Nieco odległy sandzak Dibre (Elbassan) liczy 110.000 mężczyzn wyznania mahometańskiego, a sandzak Niżski, przyłączony do Serbii około 46.000. Nie wiadomo na razie, czy liga albańska może z pewnością liczyć na sandżak Dibre (który mógłby wystawić 10.000 żołnierzy), ale tem pewniej może liczyć na sandzak Niżski. Tak więc mogłaby liga albańska z samego wilajetu pryzreńskiego mieć około 60.000 powstańców, a jeżeli jest pewną pomocy wszystkich zdolnych do broni mężczyzn w wszystkich albańskich okręgach, rozporządzałaby najmniej 100.000 ludźmi. Nie są więc przesadne wiadomości z Rascyi, że około 20.000 Albańczyków połączyło się nad Jaworem z powstańcami bośniackimi.

Odrębny sposób wojowania, przestrzegany przez powstańców bośniackich — pisze z Serajewa korespondent *Neue freie Presse* — tak odmienny jest od zasad sztuki wojennej i nowoczesnej taktyki, że warto zastanowić się bliżej nad nim. Każdy powstaniec ma na sobie zwykły strój narodowy. Jest uzbrojony w karabin, po największej części odtylcowy, w hanczar czyli sztylet i dwa pistolety ukryte za pasem, a wreszcie w krzywy turecki pałasz. Amunicyę nosi albo w pasie, albo też w torbie przewieszonej u boku. Podczas bitwy roznoszą amunicyę kobiety albo dzieci. albo wreszcie chrześcianie, którzy dobrowolnie albo z przymusu wloką się za powstańcami i pełnią służbę tragarzy. Mahometanin bośniacki obeznany jest z bronią od lat dziecięcych. Strzela dobrze i celnie i posiada nadzwyczajną zręczność w władaniu hanczarem. Przyzwyczajony do walki, obeznany z własnościami kraju rodzinnego, umie szybko oryentować się i wynaleźć w górach pozycyę, którąby go chroniła od pocisków nieprzyjacielskich. Mahometanin bośniacki jest waleczny, a męztwo posuwa niekiedy do heroizmu. Licząc na swą zręczność w używaniu broni palnej i na instynkt w wyszukiwaniu i zużytkowaniu terenu, przypuszcza on do siebie nieprzyjaciela na kilka kroków i dopóty czuje się bezpiecznym w swej kryjówce, dopóki go nie zaatakuje bagnetem. Tylko na atak z boku i z tyłu jest trwożliwy lub na szturm bagnetowy. Miesza go także ogień działowy, przeciw któremu nie zna środka. Wielką zręczność w używaniu broni palnej posiadają zwłaszcza ci Bośniacy, którzy odziedziczyli karabiny i pistolety po ojcach swych i dziadach i przez długi szereg lat mieli sposobność oswoić się z swoją bronią. Ale wielu powstańcom rozdano broń dopiero w chwili wybuchu powstania i to w dodatku broń poprawną, systemu Snydera albo Henry Martiniego. Wyruszyli więc do walki z bronią, która wartością i skutecznością przewyższa o wiele starą ich broń palną, ale z którą nie umieją się jeszcze dobrze obchodzić. Ztąd pochodzi, że Bośniak rozpoczyna ogień bezskuteczny na największą odległość i psuje niepotrzebnie amunicyę. Rzeczywiście zaczynają powstańcy strzelać już na 1200 kroków i podtrzymują ogień z taką siłą, że w chwili stanowczej nie podobna go już spotęgować; szybkość odbywa się kosztem celności, jednem słowem: powstańcy strzelają bardzo wiele a trafiają bardzo mało, i to jest powodem, że we wszystkich dotychczasowych potyczkach mieliśmy stosunkowo niewielkie straty. Na dowód jak powstańcy marnują amunicyę, przytoczę, że na stanowisku każdego powstańca walczącego w pierwszych szeregach, znachodzili żołnierze nasi po 200 i więcej wystrzelonych nabojów. Zupełny brak komendy, wychodzi na naszą korzyść. We wszystkich dotychczasowych starciach okazywali powstańcy wrodzoną zdolność do taktyki odpornej. Każdy z nich wybornie wyzyskać umie teren, każdy idzie do boju z największą pogardą śmierci — tak że dotychczas nigdzie nie podobna było wyprzeć powstańców z pozycyj samym tylko ogniem karabinowym. Zmuszano ich zawsze do ucieczki tylko ogniem działowym, albo atakiem na bagnety, albo też zagrożeniem ich pozycyj z boku i z tyłu. W bitwie pod Serajewem w d. 19 z. m. jeden batalion piechoty i batalion strzelców przez cztery godziny daremnie usiłowały wyprzeć powstańców ogniem karabinowym z wzgórza naprzeciw cytadeli. Wojska zbliżyły się do powstańców już na 250 kroków a mimo to nie mogły ich spędzić z zajętych pozycyj Artylerya zajęta gdzie indziej, nie mogła poprzeć ataku piechoty i strzelców, a z boku nie podobna było zaatakować powstańców z powodu osobliwszej konfiguracyi terenu. O godzinie pół do 10 zabrakło amunicyi wojskom, brygadyer tedy, pułkownik Lemaic, kazał przypuścić szturm na bagnety. Powstańcy podtrzymując ciągle piekielny ogień, przypuścili obydwa bataliony do siebie na 40 kroków, a przekonawszy się, że żołnierze austryaccy nie ustępują, pierzchli w największym nieładzie.

SPRAWY MONARCHII

— Austryackie towarzystwo patryotycznej pomocy zdaje sprawę z rozpoczętej na „teatrze wojny“ działalności swej, donosząc o urządzeniu w Brodzie głównego składu przesyłek najrozmaitszych, o ogromnej radości rannych, opatrzonych z tegoż składu i o ułatwianiu Towarzystwu czynności przez władze wojskowe, o czem Towarzystwo szczegółowo z wyrazami wielkiego uznania wspomina. Więcej na uwagę zasługują wskazówki Towarzystwa co do sposobu niesienia pomocy, oznajmiające, że transport wielkich beczek napotyka na trudności nieprzezwyciężone. że przeto wino i piwo najstosowniej przesyłać w beczułkach po pół hektolitra, a jeszcze dogodniej w butelkach zapakowanych w pudła po 50 na jedno. Dla szpitalów polowych w Serajewie szczególniej pożądane konserwy mięsne lepszej jakości, wino czerwone i cygara. Szarpii Towarzystwo już ma dosyć; natomiast kompresy, bandaże, bielizna i chustki trójgraniaste bardzo chętnie będą przyjmowane. Z sprawozdania Towarzystwa dowiadujemy się nadto, że z walk stoczonych dnia 4, 5 i 6 b. m. pod Dobojem przywieziono do Brodu niemal samych tylko ciężko rannych 16 oficerów i 590 prostych żołnierzy, którzy przybyli tam po 48 godzinach jazdy połączonej z wielkiemi cierpieniami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Protest papieski.)

Po śmierci Wiktora Emanuela zaprotestował Pius IX przeciw wstąpieniu na tron Humberta. *Osservatore Romano* ogłasza teraz okólnik, który z tego powodu wystosował był sekretarz stanu kardynał Simeoni do dworów zagranicznych. Okólnik tan opiewa: „Watykan 17go stycznia 1878. Pomny świętych obowiązków, które nakazują mu bronić nieprzedawnionych praw stolicy świętej, protestował niezależny papież zawsze przeciw bezbożnym aktom wymierzonym przez rząd piemoncki przeciw świeckim rządom stolicy apostolskiej. Z pomiędzy licznych i rozmaitych protestów należy ze względu na okoliczności, które go spowodowały, przypomnieć specyalnie notę wystosowaną z rozkazu Jego Swiątobliwości dnia 24go marca 1860 do ciała dyplomatycznego, w której zaprotestowano przeciw anneksyi Romanii przez Piemont; dalej noty z 18go i 24go września tegoż roku z okazyi najazdu na Marchię i Umbryę; notę z 15go kwietnia 1861, gdy Wiktor Emunuel, król Sabaudyi, przywłaszczył sobie tytuł króla włoskiego, a w końcu notę z 26 września 1870 roku, w którym to dniu miała miejsce nieszczęsna okupacya Rzymu. Uroczyste protesty zachowały moc swoją, a ubiegłe lata nietylko nie zmniejszyły ich słuszności i konieczności, ale owszem wzmocniły ją, zwłaszcza że smutne doświadczenie pokazało, na jakie trudności w wykonywaniu urzędu apostolskiego Ojciec święty jest narażony od chwili, w której został pozbawiony państw swoich. Ponieważ zaś po śmierci króla najstarszy syn jego przez przyjęcie tytułu króla włoskiego usankcyonował niejako dokonaną grabież, Stolica święta nie może tedy zachowywać milczenia, z któregoby można wysnuwać fałszywe wnioski, lub któreby mylnie zechciano tłómaczyć. Z tych powodów i aby jeszcze raz zwrócić uwagę mocarstw na twarde warunki, w których kościół ciągle się znajduje, polecił Jego Swiątobliwość podpisanemu kardynałowi, sekretarzowi stanu, ponownie zanieść protest i reklamacyę, aby wobec niesprawiedliwego zaboru zastrzedz nienaruszalność praw kościoła do dawnych dzierżaw przekazanych mu przez Opatrzność, aby zabezpieczyć niezależność papieży rzymskich, zupełną wolność ich apostolskiego urzędu i spokój mieszkających po całym świecie katolików. Dla tego podpisany kardynał i sekretarz stanu stosownie do rozkazów Jego Swiątobliwości podnosi najgłośniejszy i formalny protest przeciw wspomnianemu faktowi i przeciw sankcyi, którąby usiłowano nadać uzurpacyi dokonanej z krzywdą stolicy świętej. Proszę W. Ekscelencyi o wręczenie tego protestu swemu rządowi.“

(Midhat basza.)

Londyński korespondent *N. fr. Presse* pisze pod dniem 11 września: Po ośmiomiesięcznym pobycie opuścił Midhat basza dziś rano Londyn. Pomiędzy mężami stanu naszego czasu rzadko który umiałby znieść wielkie nieszczęścia z tak dziwnym spokojem z taką ufnością w przyszłość, i z takiem patryotycznem przywiązaniem do swojej ojczyzny. Przez cały czas swego wygnania — a miałem prawie codziennie sposobność mówienia z exwezyrem — myślał on jedynie o tem, w jaki sposób mógłby przyjść w pomoc ciężko zawiedzionej i prawie przez wszystkich opuszczonej Turcyi. Ubolewał nad licznemi błędami, które popełniały rządzące sfery w Konstantynopolu, a które Turcyę coraz bardziej pchały w przepaść; ale równocześnie nie pominął żadnej sposobności, aby w pośredniej drodze ostrzegać rząd przed dalszemi błędami. Z dziwną bystrością przewidywał on często na całe miesiące naprzód wielkie błędy popełniane przez inne mocarstwa wobec Turcyi. On jeden z pierwszych dostrzegł ogromnych wad w berlińskiem dziele traktatowem i nie miał dość słów na potępienie okoliczności, iż mocarstwa zdawały się nie liczyć wcale z egzystencyą narodu tureckiego, rozporządzając nim jak trzodą owiec. Przewidział on olbrzymie trudności, na jakie napotka okupacya Bośnii a nawet ów fanatyzm, którego ofiarą padł Mehemet Ali. Już w czasie przed konferencyą stambulską ostrzegał markiza Salisbury'ego przed tym błędem dyplomatów, którzy wszystkie swe uchwały chcieli powziąć bez względu na naród turecki, jak to obecny minister spraw zewnętrznych otwarcie wyznał przed kilku dniami. Midhat basza należy do najprzyjemniejszych i najskromniejszych mężów stanu naszego czasu. Powierzchowność jego nie ma nic takiego, coby od razu podbijało serce, ale pełne wyrazu oko i wysokie czoło świadczą, że to człowiek myślący, który wolił rządzić potęgą słowa aniżeli odtylcówką, któryby wolał stworzyć konstytucyę nawet z najniesforniejszych żywiołów, niż przytłumić ją mimo najlepszych. Nie ulega najmniejszej kwestyi, że Midhat jest człowiekiem w wysokim stopniu uczciwym i rzetelnym. Chociaż przez długi czas był gubernatorom dwóch najbogatszych prowincyi tureckich a dwa razy w. wezyrem, nigdy nie otrzymał żadnej nagrody za swoje usługi i żyje dziś w rzeczy samej w ubóstwie, na które z dumą się odwołać może. Midhat basza, jak większa część znaczniejszych ludzi lubi się przysłuchiwać opowiadaniu innych; jest *a good listener* jak mówi Anglik a tylko gdy go ktoś zanadto nudzi, obraca mechanicznie i bez przerwy wielki palec jednej ręki w około wielkiego palca drugiej. Nie pora mówić dzisiaj o zasługach Midhata baszy, o których już tyle napisano. Obecnie udaje się Midhat do Paryża, aby tam oczekiwać odpowiedzi w. wezyra na przesłane propozycye. Jeśli sułtan nie przystanie na nie — a przywrócenie konstytucyi jest pierwszym warunkiem — to Midhat basza mimo wszelkich obietnic i zapewnień sułtana i Porty pozostanie dalej na wygnaniu. Midhat basza chce rządzić Turcyą za pomocą konstytucyi albo też wcale nie rządzić. Krótka era życia konstytucyjnego w Turcyi pokazała dostatecznie, że rządy konstytucyjne są tam możliwe, mimo że z początku się zdawało, jakoby w Turcyi nie istniały wcale żywioły zdolne do jakiegokolwiek rozwoju. Przedewszystkiem zaś wobec protektoratu angielskiego w Małej Azyi chce Midhat basza stać na gruncie konstytucyjnym. Za pomocą konstytucyjnego systemu chce on zapewnić swojej ojczyźnie a właściwie temu, co z niej pozostało, rzeczywistą niezależność albo raczej stworzyć ją dopiero, aby sułtan nie zeszedł w krótkim czasie na stanowisko lennego księcia *à la gaikowar* w Barodzie a rezydenci angielscy nie byli faktycznymi władcami po tej i tamtej stronie Hellespontu. Odpowiedź, którą Safvet basza w imieniu sułtana prześle Midhatowi, rozstrzygnie o tem, czy Turcya będzie się mogła w przyszłości zaliczać do niezawisłych mocarstw.

(Dyplomatyczna pogadanka).

Salonicki korespondent *Presse* powróciwszy z wycieczki na Korfu przesyła swemu dziennikowi sprawozdanie z ciekawej rozmowy, którą miał ambasador niemiecki hrabia Hatzfeld z baszami Hafizem i Constantinidem na parowcu *Satorno*. Rozmowę rozpoczął Constantinidi wyrażając nadzieję, że przybywszy do Saloniki spodziewa się otrzymać wiadomość o zawarciu konwencyi austryacko-tureckiej.

„Nie myślę, odpowiedział na to hrabia Hatzfeld, aby Austrya zdecydowała się teraz na zawarcie konwencyi, znalazłszy w Bośnii opór, który ją już kosztował tyle ofiar. Turcya pod tym względem nie bardzo dobrze liczyła.“

„Jeśli to ma być zarzutem, wtrącił żywo Hafiz basza, to muszę zaprotestować najmocniej. Powiedziałem już przecież, że opór nastąpił wbrew woli Porty. Tyle zdolności wojskowych przyznasz mi Pan przecież, że byłbym kierował lepiej obroną Serajewa, gdybym rzeczywiście zamierzał go bronić. Obrona miasta była bardzo łatwą; należało tylko ufortyfikować okoliczne wzgórza, czego powstańcy nie uczynili. Na Gorycy byłbym wybudował fort...“

„Prawdopodobnie nie byłbyś pan miał dość czasu do tego“ zauważył hr. Hatzfeld z sarkastycznym uśmiechem.

„O ekscelencyo!“ zawołał obrażony Hafiz basza.

„Alež ja wierzę panu, odezwał się w tonie złagodzonym ambasador; że jednak rząd wasz bawi się w śmiałą ale niebezpieczną politykę, tego dowodzi jego dziwne zachowanie się w obec Grecyi.“

„*Que voulez vous Excellence*? wtrącił Constantinidi basza, czy mamy pozwolić, aby nam darto pasy z ciała?“

„W takim razie nie powinna była Porta podpisać traktatu berlińskiego“, odrzekł sucho hr. Hatzfeld; ale Porta zdaje się mniemać, że może stawić czoło całej Europie. Może liczy na Anglię, ale nie wiem, czy Anglia wspierałaby Turcyę w wojnie rozpoczętej tak lekkomyślnie. Podług mego osobistego zdania zrobiłaby Porta najlepiej, gdyby się poddała konieczności i rzuciła Grecyi okruch jaki“.

„Gdyby to wystarczyło! odezwał się na to Hafiz basza, z pewnością długo byśmy się nie namyślali, ale Grecya nie zadowoliłaby się okruszyną. Żąda ona Kandyi i większej części południowej Albanii. Tego nie możemy jej nigdy przyznać. Kandya jest niezbędną dla naszej floty a z Albanii moglibyśmy co najwyżej odstąpić zatoki Arta i Volo. Ale na co by się to przydało? Grecya uważałaby te okręgi tylko za pierwszą ratę, a w stosunkach naszych nicby się nie zmieniło, a Grecy skorzystaliby z pierwszego zawikłania, aby na nas uderzyć większemi siłami, aniżeli by to dzisiaj było możliwem.“

„Pozwolisz mi pan być innego zdania, wtrącił na to Constantinidi basza. Jestem również stanowczo przeciwny większym ustępstwom terytoryalnym, ale oświadczyłbym sią za innym projektem. Odstąpmy zatoki Arta i Volo, ale pod warunkiem zawarcia ścisłego przymierza pomiędzy Osmanami i Grekami przeciw słowiańskiej przemocy. Oba narody mają przecież wspólne interesa, gdyż i Grecy muszą się obawiać rozpierania się żywiołu słowiańskiego, który im może zgotować zgubę. Gdyby turecko-greckie przymierze przyszło do skutku, to Grecy Wschodniej Rumelii nie utonęliby w słowianizmie. Tem samem usunąłby się wszelki powód do nowej interwencyi rossyjskiej.“

„Pozwolicie mi panowie zauważyć, odezwał się na to hr. Hatzfeld, że argumenta pańskie nie trafiają mi do przekonania. Przed kilku miesiącami, gdy Grecy byli obu-

rzeni na Ignatiewa, przymierze takie mogłoby może było przyjść do skutku, ale jak dzisiaj rzeczy stoją, to nie rokuję mu żadnej przyszłości.“

„Czy możnaby się może dowiedzieć o zapatrywaniu pańskiego rządu na tę sprawę?“ zapytał Hafiz basza.

O ile mi wiadomo, rząd ten nie miał jeszcze sposobności zastanawiać się nad nią, odrzekł wymijająco hr. Hatzfeld, przynajmniej nie przyszło do tego podczas mego pobytu w Berlinie.“

„W każdym razie spodziewamy się, że rząd pański nie zajmie wobec nas w tej kwestyi nieprzyjaznego stanowiska,“ zapytał znowu Hafiz basza.

Hr. Hatzfeld wzruszył ramionami i rzekł: „W każdym razie będzie to zależało od zachowania się waszego rządu, który pojednawczością i uznaniem konieczności daleko więcej wskóra niż dwuznacznym uporem.“

„Ale w polityce naszej nie ma przecież nic dwuznacznego,“ odezwali się obydwaj baszowie jakby na komendę.

„Przecież to jest dwuznacznością, powiedział hr. Hatzfeld, jeśli, pomijając już sprawę bośniacką, liga albańska pod okiem Porty popełnia zbrodnie, i nie chce wydać księstwom serbskiemu i czarnogórskiemu okręgów, przyznanych im na kongresie berlińskim.“

„Temu winno usposobienie ludności, zapewniali baszowie; rząd dałby bardzo chętnie rozkaz do ustąpienia z tych terytoryów, ale boi się wybuchu powstania.“

Hr. Hatzfeld widział, że obydwaj baszowie wszystkiemu przeczą, i skierował rozmowę na inny przedmiot.

KRONIKA

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa nr. 214 *Gazety Narodowej*.

= **Na rannych żołnierzy** armii okupacyjnej złożyli dalej w redakcyi *Gazety Lwowskiej* pp. Kazimierz Żelechowski 3 zł., Józef Martynowicz 1 zł., gmina Draganówka 6 zł. 15 ct., galicyjsko-węgierska kolej żelazna przesłała nam dla rodzin rezerwistów galicyjskich 7 zł. jako składkę od służby kolejowej.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy dobyli się złodzieje do piwnicy pod l. 26 przy ulicy Blacharskiej, wyłamawszy wrzeciądz żelazny, którym drzwi były zamknięte i rozbiwszy zamkniętą szufladę, zabrali dwa sznurki korali, srebrny zegarek, cztery złotych reńskich w cwancygierach i pudełko z kilku złotemi pierścionkami,

* **Zastaw.** Wiktorya S. wdowa po rękodzielniku, doniosła c. k. dyrekcyi policyi, że przed trzema laty, będąc chorą na epilepsyę i potrzebując pieniędzy, za poradą nieznanego jej faktora izraelity zastawiła cały swój dobytek za 50 zł. u jakiegoś nieznajomego człowieka na trzeciem piętrze w gmachu Skarbkowskim. Obecnie nie pamięta ani nazwiska tego pana, i odszukać nie umie jego pomieszkania. Policyjne poszukiwania nie odniosły skutku. W zastaw oddane były kufer, skrzynia i paka, w których złożone były suknie, bielizna, pościel, i kuchenne naczynie. Właścicielka poniosła szkodę na 200 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kopenhadze słynny oryentalista, profesor Westergaard, przeżywszy lat 63; w Brightonie jeden z weteranów armii angielskiej, generał Rowley Hill, zasłużony w kampanii hiszpańskiej i krymskiej, przeżywszy lat 83.

— **Były burmistrz wiedeński,** dr. Felder, odznaczony został przez Najj. Pana krzyżem komandorskim orderu Leopolda.

— **Sekcya lekarska** sprawdziła, że w głowie zmarłego królobójcy Nobilinga aż do ostatniej chwili, a więc przez trzy miesiące tkwiła w mózgu kula, skutkiem czego władze umysłowe tegoż były mocno naruszone, o badaniu zatem Nobilinga przez sędziego nie mogło być mowy. Rana od tej kuli w mózgu, lubo z zewnątrz zdawała się zabliźnioną, jątrzyła się wewnątrz do ostatka i sprowadziła śmierć.

— **Kongres oryentalistów** otwarty został dnia 12 b. m. we Florencyi przez księcia Amadeusza.

— **Zwycięzca wyścigowy** w ostatnich trzech latach, węgierski koń *Kincsem*, według *Pester Lloyda* brał udział dotychczas w 39 gonitwach i we wszystkich bez wyjątku był pierwszy u mety. W roku 1876 w dziesięciu biegach wygrał 22.962 zł., w roku 1877 w siedemnastu biegach 79.322 zł. oraz nagrodę honorową, a w roku bieżącym w dwunastu biegach 46.097 zł. i dwie nagrody honorowe, razem więc koń ten zdobył swemu panu 148.381 zł. i trzy nagrody honorowe — słowem majątek!

— **O wielkiem sprzeniewierzeniu** donosi depesza z Nowego Jorku. Sekretarz jednego z przedsiębiorstw tamtejszych, Ch. Angell, umknął, jak się zdaje do Europy, zabrawszy z kasy przedsiębiorstwa około 250.000 zł.

— **Część gmachu teatralnego** w Halberstadt zawaliła się w tych dniach. Szczęściem nikt przy tem nie doznał uszkodzenia.

— **W tunelu św. Gotarda** dnia 6 b. m. znowu nastąpił wybuch materyałów palnych, przyczem dwaj robotnicy utracili życie a pięciu zostało ranionych.

— **Dwa wagony z naftą** (77 beczek) zgorzały w nocy na 6 b. m. na dworcu w Pforzheimie. Pożar, jak łatwo pojąć, był niesłychanie gwałtowny; gorąco na całym dworcu było tak wielkie, że musiano wszystkie pociągi, stojące w pobliżu miejsca wypadku, usunąć za dworzec. Ogień był podobno podłożony.

— **Z magazynu zegarmistrza** Beyera w Zurychu, w nocy na 7 b. m. niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy ukradli 106 zegarków złotych, 142 srebrnych (ankrowych, cylindrowych i remontoarów), 21 złotych łańcuszków, 11 medalionów, 7 bryloków, 10 kluczyków, 6 pierścieni i 6 par kólczyków złotych; 71 łańcuszków, 34 medalionów i 100 kluczyków srebrnych; 64 łańcuszków z mieszanych kruszców, różne przedmioty złote i srebrne w kawałkach, oraz 150 franków srebrem w gotówce. Cała szkoda zegarmistrza wynosi około 16.000 franków. Za wykrycie złoczyńców wyznaczono 800 franków nagrody.

— **Na granicy** szwajcarsko włoskiej niedawno przemytnicy, przewożący naftę, w liczbie około 100, stoczyli formalną bitwę ze strażą graniczną, przyczem z obu stron było kilku zabitych i rannych.

— **Lunatyk.** Dzienniki paryskie opowiadają: P. Michał Heine, jeden z szefów byłego domu bankowego Fould & Comp., dotknięty został wielkiem nieszczęściem. Syn jego Henryk, bawił w zeszłym tygodniu na zamku szwagra swego, markiza Jumilhac. Otóż w sobotę o świcie, ogrodnik zamkowy, wyszedłszy do roboty, ujrzał pod jednem z okien człowieka leżącego bez życia. Był to nieszczęśliwy Henryk Heine, który cierpiąc na somnambulizm wyszedł w nocy oknem drugiego piętra na gzyms, z którego spadł i zabił się na miejscu. Nieszczęśliwy młodzieniec właśnie na drugi dzień miał odjechać do ojca swego w Richelieu. Był to bliski krewny znanego poety niemieckiego Henryka Heinego.

— **Synowie sułtana.** Jak donoszą dzienniki londyńskie, sułtan Abdul Hamid przesłał w tych dniach królowej Wiktoryi wspaniałe, brylantami wysadzane album z fotografiami dwóch swych synów: Selima, liczącego lat 13 i 11 letniego Abduła Medżyda. *Phare du Bosphor* daje do tego upominku komentarz w doniesieniu, iż padyszach postanowił młodych tych cesarzewiczów oddać do Anglii na naukę, po ukończeniu której jeden z nich ma służyć czas jakiś w marynarce angielskiej.

— **Ogromne pokłady** najlepszego kamienia litograficznego odkryto w ostatnich czasach w okolicy Oranu, w Algieryi, tuż przy gościńcu głównym. W okolicy tej od dawna już znajdowano piękne marmury. Odkrycie to jest właśnie bardzo na czasie, ponieważ bogate niegdyś łomy kamienia litograficznego w Bawaryi są już prawie wyczerpane.

— **Kobiety na giełdzie.** Jeden z dzienników, wychodzących w San Francisco z ubolewaniem zaznacza, że liczba żeńskich spekulantów finansowych z dniem każdym wzrasta i że spekulantki z taką samą gorliwością i punktualnością uczęszczają na giełdę, jak ich koledzy płci nie-pięknej!

— **Z szesnastu wdów** po zmarłym przed dwoma laty „proroku“ mormońskim, Brighamie Joung, najpiękniejsza, Amelia Folsom, weszła przed kilkoma tygodniami w ponowne związki małżeńskie z msr. J. Leavitt, generalnym agentem centralnej drogi żelaznej w Utah, posiadającym „wszystkiego“ dwie tylko żony i z tego powodu zaliczanym do „umiarkowanych“ mormonów.

— **Syn znanego generała** Unii amerykańskiej, Shermana, niedawno wstąpił do zakonu Jezuitów, co tak fatalnie oddziałało na ojca, że jak donoszą dzienniki nowojorskie, lekarze ujrzeli konieczność wyprawienia generała do wód europejskich. Młody Sherman otrzymał najstaranniejsze wychowanie i przeznaczony był przez ojca do zawodu adwokackiego, zdaje się więc, że pod wpływem swej matki, gorliwej katoliczki, uczuł powołanie do stanu duchownego.

Pierwszy wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodzin.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Bochni: czysty dochód z przedstawienia teatru amatorskiego urządzonego staraniem p. Gwidona br. Battaglii i p. Klementyny Gross 102 zł. 50 ct. Za pośrednictwem c. k. Starostwa w Kamionce: pp. Henryk hr. Mier 25 zł. Tenner 15 zł. Stanisław hr. Badeni 10 zł. Krzaczkowski 2 zł. Niewiadomski 2 zł., Tabaczyński 2 zł., dr. Kołychanowski 1 zł., Rath 1 zł., ks. Kiernik 2 zł., Burnatowicz 50 ct., ks. Mięsopust 1 zł., Wolski 50 ct., Boruch Wittlin 1 zł., ze składek 3 zł. 39 ct., Breifstroff 3 zł., Wilhelm Herfort 2 zł., Henryk Wecker 2 zł., Józef Scholz 2 zł., Hersch Wittlin 1 zł., Wolf Wittlin 1 zł., David Pastel 1 zł., Hermann Weiss 1 zł., Koppel Peczenik 1 zł., Pietrzycki 50 ct., Fischel Kohl 50 ct., Benjamin Kohl 50 ct., Frydryk Herfort 50 ct., razem 82 zł. 39 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Krośnie: pp. c. k. Starosta Marassé 15 zł. Felix Jordan Stojowski 10 zł., ze składek 117 zł., 25 ct. razem 142 zł. 25 ct.,

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Nisku: pp. Alfons hr. Mniszech i Jadwiga z hr. Borkowskich hr. Mniszchowa 20 zł., Juliusz Niewiadomski 10 zł., Henryk Marcinkiewicz 3 zł., Kachnikiewicz 3 zł., dr. Morelowski 2 zł., Nawratil 2 zł., Sawicki 1 zł., Bielski 1 zł., Kopp 4 zł., Fiderkiewicz 2 zł., Wawrowski 1 zł., Piotrowski 2 zł., Ruczka 5 zł., Wiater 1 zł., Watzka 1 zł., pna Watzka 50 ct., dr. Rucki 5 zł., Majer 1 zł., Henryk Lewicki 5 zł., Jan Gisges 10 zł., dr. Loewy 10 zł., razem 89 zł., 50 ct.

Za pośrednictwem c. k starostwa w Rawie: pp. August hr. Łoś 5 zł., Antoni Punicki 3 zł., Wojciech Michnaski 3 zł., ks. Jan Stachów 2 zł., Adolf Walter 2 zł., dr. Karol Mikłaszewski 2 zł., dr Ludwik Lisiński 2 zł., Wincenty Englert 1 zł., Wawrzyniec Pelz 1 zł., Jan Adamczyk 1 zł., Hipolit Zawzięty 1 zł., Antoni Giebułtowski 1 zł., Paweł Górka 1 zł., Jan Distl 1 zł., Zygmunt Michalewicz 3 zł., Jan Zawadzki 2 zł., Franciszek Kolpy 1 zł., Maciej Brogowski 1 zł., Edward Müller 1 zł., Riszka Adolf 1 zł., L. Towarnicki 1 zł., Wiktor Bogusławski 50 ct., Edward Arbesbauer 50 ct., Helena Januszewska 50 ct., M. Kozakiewicz 50 ct., T. Pawulski 50 ct., Wojciech Slączka 40 ct., Jan Terlecki 30 ct., T. Niewiadomski 20 ct., Swiątkiewicz 40 ct., Łanowiak 20 ct., Serwiński 20 ct., Wilmer 20 ct., Józef Cieliński 20 ct., Henryk Drexler 10 ct., Wesołowski 10 ct., razem 40 zł. 60 ct.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Ropczycach gotówką: gmina Gliniki 2 zł. 20 ct.

Za pośredniotwem c. k. starostwa w Horodence gotówką: pp. Melania Lenartowicz 1 # holend., Julian Zulauf 5 zł. Michał Gaspary 1 zł., dr. Rauch 15 zł., urzędnicy c. k. starostwa, sądu i urzędu podatkowego 5 zł. 70 ct., Adolf Teichmann 3 zł., Albin Arciszewski 1 zł., Saul Haber 5 zł., Salomon Kalmus 1 # holend., Szmul Zukermann 1 zł., Benisch Koch 2 zł., Wolf Dulberg 2 zł., Szmul Baran 5 zł., gmina Repużyńce 3 zł. 20 ct.. Nuchim Benczer 20 zł. i 6 kil. 50 gr. szarpii; gmina Dąbki 1 zł. 50 ct., i 35 kil. szarpii, gmina Głuszków 1 zł., 90 ct. i 30 kl. 70 gr. szarpii, gmina Toporowce 4 zł. i 34 kl. 50 gr. szarpii; szarpie i bandaże: gmina Jasienów 30 kl., Jakób br. Romaszkan 4 kl. 50 gr., Zofia Krzysztofowicz 1 kl. 70 gr., Passakas 2 kl. 60 gr., ks. Stryjski 3 kl. 90 gr. Maria Jakubeni 6 kl. 30 gr., Filipina Lewicka 1 kl. 60 gr., razem 76 zł. 30 ct. 2 # i 157 kl. szarpii.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Samborze, bandaże i szarpie: gmina Biskowice 33 kl. gmina Brzegi 25 kl. gmina Brześciany 21 kl., gmina Bukowa 11 kl., gmina Czyszki 14 kl., gmina Hordynia 26 kl., gmina Konnice 14 kl., gmina Kowenice 20 kl., gmina Krużyki 9 kl., gmina Mrozowice 11 kl., gmina Piniany 28 kl., Sąsiadowice 40 kl., gmina Siekierzyce 12 kl., gmina Tatary 20 kl.. gmina Więckowice 11 kl., gmina Wojutycze 25 kl., gmina Babina 24 kl., gmina Bilinka mała 7 kl., gmina Kalinów 6 kl., gmina Kranceberg 4 kl., gmina Kulczyce 7 kl., gmina Kobło stare 17 kl., gmina Kornalowice 7 kl., gmina Łąka 5 kl., gmina Mokrzany 6 kl., gm. Olszanik 7 kl., gmina Pianowice 7 kl., gmina Rakowa 14 kl., gmina Rajtarowice 14 kl., gmina Rogużno 14 kl., gmina Sadkowice 9 kl., gmina Waniowice 6 kl., gmina Wola baraniecka 12 kl., gmina Zarajsko 6 kl., prezydent sądu p. Józef Dittrich 41 kl., razem 902 kl. bandaży i szarpii.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Łańcucie gotówką: pp. urzędnicy starostwa sądu i urzędu podatkowego: Schedivy 5 zł., Koncki 5 zł., Kawski 2 zł., Michalski 2 zł., Kuszelewski 1 zł., Persa 1 zł., Terlecki 1 zł., Olszewski 1 zł., Małkowicz 1 zł., Skibiński 1 zł. 50 ct., Kinelski 1 zł., Jaroszewski 1 zł., Hałatek 1 zł., Maksymowicz 50 ct.; oficyaliści dóbr ordynacyi Łańcuckiej pp. Michalski 16 zł., Madeyski 2 zł., Fleszar 1 zł., Grocholski 1 zł., Zaleski 1 zł., Grocholski 1 zł., Wajdowski 1 zł., Reichard 1 zł., Solecki 1 zł., Gold 1 zł., Karol Jabłoński 1 zł., Zeidek 1 zł., Martyniak 1 zł., Gałziński 50 ct., Tokarski 50 ct., Lewkowicz 1 zł., Stanisław Peszkowski 1 zł., Seredyński 1 zł., Cybulski 50 ct., Rużek 50 ct.; szarpie i bandaże pp. Emilia Schedivy, Marya Szmidowicz, Ludwika Stamborska, Henryka Bauch, Marya Szulc, Wacław Baumel, Alexander Skracha, Juliusz Brodczak; razem 51 zł. i 8 kl. szarpii i bandaży. (Dok. nast.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie górnictwa krajowego.

(W) Ostatniemi czasy wiele słyszałem i wiele czytałem o podniesieniu górnictwa w kraju, o zabiegach różnych władz w tym kierunku, a jednak wszystkie te zapewnienia i frazesy nie przemawiają do mego przekonania a nawet wzbudzają obawę, że cała rzecz traktowana jest błędnie. Nie należy zapominać, że kwestya ta rozmaicie się przedstawia według tego, czy w kraju już istnieje jakie górnictwo, które ma być tylko na właściwe tory skierowane, lub czy też górnictwo dopiero stworzyć musimy.

Wyznać musimy, że prócz kopalń dawnego okręgu krakowskiego niema u nas prawie górnictwa, jeśli nie zaliczamy kopalń soli i nafty do tego przemysłu.

Otóż przypominają mi się reguły z pierwszej prelekcyi o górnictwie, że jeżeli się zakładać ma kopalnię, trzeba najpierwej obeznać się z geologicznym składem miejscowości, w której rozpocząć zamyślamy roboty górnicze. Jeżeli zatem w kraju chcemy stworzyć górnictwo, to bezwątpienia musimy mu najpierwej dać podstawę, jeżeli nie mamy gonić za fantastycznemi marami i rzucać grosz w ziemię jak na loteryę.

Badania geologiczne kraju i sporządzenie dokładnej mapy geologicznej są niezbędną przygotowawczą pracą jakiegokolwiek przemysłu górniczego.

Na nic się przydadzą wszystkie debaty i marzenia o skarbach ukrytych w łonie ziemi naszej, dokąd nie możemy powiedzieć, w jaki sposób ona się utworzyła, jakie przemiany i przewroty przejść musiała, nim się ukształtowała w stan dzisiejszy i z jakich utworów się składa. Jak ważne jest takie rozwiązanie wszystkich zagadek geologicznych, dowiodę z przykładu pokrewnego nam geologicznie Szląska.

Dopóki na Szląsku nie było dokładnej geologicznej mapy, tracono bajeczne sumy na hazardowne poszukiwania, a nawet przy samej eksploatacyi górniczej marnowano wiele pracy i kapitału. Dopiero Hohenegger stworzył podstawę dla przemysłu górniczego wydaniem dziełka wprawdzie małego, ale znakomitego o północnych Karpatach. Teraz niemal każdy lepszy stygar wie, gdzie i jak szukać ma rudy żelaznej i jakim sposobem exploatować ją trzeba. Gdy Hohenegger genialnym poglądem dowiódł, że całe łożysko Ostrowsko-Karwińskiego węgla kamiennego jest tylko resztą wielkiego utworu, którą przerwane wody od strony Czech pozostawiły w czasie peryodu średniej kredy, nikt już na Szląsku nie pokusi się o wydanie choćby grosza na podstawie pojedyńczych odłamów (*breccii*) węgla kamiennego.

Że i w naszych Karpatach istniały podobne stosunki geologiczne, już teraz, przy szczupłym nawet materyale spostrzegawczym udowodnić można. W Łysej górze, koło Wojnicza, widziałem sam formalny pokład odłamów węgla kamiennego. W Kamienicy koło Pilzna znaleziono odłam węgla starego w kredowym piaskowcu kilkaset cetnarów wagi. W Krasiczynie po nawalnym deszczu wymył potok znaczną ilość węgla starego. Dalej w Karpatach na wschód nie zauważałem już więcej takich impregnacyj węglowych.

Czy zatem stwierdzenie takiej prawdy geologicznej nie jest dla przemysłu górniczego żywotną kwestyą?

Idąc dalej w tym kierunku napomknę o pewnem zjawisku, które prawdopodobnie w najściślejszym stało związku z utworzeniem nafty, a jest niem istnienie gorących źródeł w znacznej części Karpat, podczas epoki eocenicznej i miocenicznej. Dowodem na to są ławy dosyć grube krzemieni i piaskowca jakoby w jedną masę zlanego i kryształy kwarcu, znane pod nazwą dragomitów czyli marmaroskich dyamentów, jak nie mniej kruszce galeny i blendy w okolicy Truskawca i Dźwiniacza, które powstać mogły tylko z solfatorów, czyli wulkanów błotnych.

Jest jeszcze wiele innych tym podobnych prawd geologicznych, których jednak przytoczyć nie pozwalają mi szczupłe ramy tego artykułu.

Kwestye, które powyżej poruszyłem, wydają się mieć na pozór znaczenie tylko czysto naukowe, a jednak tak nie jest. Dopóki nie będziemy mieli pewności, jak się materya i z czego utworzyła, nie możemy jej racyonalnie ani poszukiwać ani exploatować. Do tego zaś trzeba badań geologicznych, przeprowadzonych szczegółowo i zebranych w jedną całość. Karpackie utwory należały do niedawna do pierwszorzędnych zagadek geologicznych, i wielu zdolnych geologów kusiło się o palmę pierwszeństwa w ich odgadnięciu, aż dopiero Hohenegger na Szlązku odcyfrował tę wielką kartę hieroglificzną z księgi przyrody, a za nim poszedł radca górniczy Paul w Galicyi. Od siedmiu lat

pracuje Paul, jako wysłannik zakładu geologicznego w Wiedniu i jako szef sekcyi galicyjskiej, wyłącznie nad badaniem Karpat. Bukowińska karta geologiczna i część wschodnich Karpat aż po merydyan Schodnicy, już są ukończone.

Pracy Paula przyznać musimy tę samą skrupulatność i sumienność, jaką celują badania Hoheneggera, któremu Paul nie ustępuje także w bystrości spostrzegawczej.

Paul mając tak trudne zadanie, jakiem jest zbadanie Karpat, jął się tej pracy w bardzo dowcipny sposób. Najpierw przestudyował na Szlązku gruntownie pracę Hoheneggera, a następnie rozpoczął badania geologiczne od Bukowiny, robiąc czasami wycieczkę w zachodnią Galicyę. Wziął zatem Karpaty formalnie we dwa ognie. Czytając pracę Paula, możemy mieć wyobrażenie, jak po ukończeniu karty geologicznej Galicyi przemysłowiec chcąc się poświęcić górnictwu, pewną stopą stanie na polu fachu swego i jeżeli trochę tylko zrozumie budowę podziemną miejsca, w którem ryzykować ma pracę i kapitał, osiągnąć musi rezultat dodatni. Dlatego też widzimy, że niemasz kraju w którymby górnictwo jako czynnik dobrobytu krajowego odgrywało rolę, a któryby nieposiadał map geologicznych.

Dopóki tego braku nie uzupełnimy, każde popychanie pracy i kapitału na to pole jest płonne i niebezpieczne. Zarzuci mi kto, że łatwo złemu się zaradzi, wysyłając zastęp górników z kilofami, a drugi zastęp geologów z młotkami na wszystkie krańce kraju. Niech kopią, próbują i świdrują a wypełnimy wnet lukę!

Na ten argument łatwa odpowiedź.

Można być znakomitym górnikiem, ale o geologii w całości mieć tylko ogólne pojęcia podobnie jak każdy lekarz umie chemię w zarysach, a mimo to jest zawodowym chemikiem. Można być nawet zdolnym geologiem, mając jednak rutynę i zamiłowanie tylko do pewnych partyj tej olbrzymiej wiedzy.

Humboldtów nie posiada świat każdej chwili, nie posiada uniwersalnych geniuszów, którzyby jak on tylko w całości badali przyrodę. Zresztą dziś jak we wszystkim specyalizm gra ważną rolę.

Zapyta się niejeden, jak więc najlepiej zabierać się do dzieła? Na to odpowiem: Prace geologicznego zakładu postępują powoli, zakład ten nie ma bowiem sił dostatecznych i jeżeli rzecz pójdzie dalej tym trybem, to pomimo, że trzech członków tego zakładu pracuje rok rocznie w Galicyi, ukończenia pracy ledwie za sześć lat spodziewać się będzie można.

Miasto zatem niepotrzebnych i niepraktycznych stypendyów krajowych, lepiejby było porozumieć się z zakładem geologicznym i po części dodając mu zdolnych pracowników do pomocy a po części przyczyniwszy się jakim funduszem przyspieszyć ukończenie mapy geologicznej kraju. W zakładzie geologicznym jest zaprowadzenie, iż każdemu urzędnikowi wolno przez trzy letnie miesiące odbywać exkursye, a przez ten czas otrzymuje dyety. Wydział krajowy ofiarując niewięcej jak to, co kwota stypendyjna dla górników wynosi rocznie, mógłby przyspieszyć o kilka lat wypracowanie karty geologicznej a dopiero po ukończeniu tej pracy wykaże się, gdzie i jak dalej władze opiekuńcze postępować mają, czy kosztem kraju zarządzić głębokie wiercenia i badania, czy utworzeniem funduszu wspierać górnictwo, w ogóle co czynić wypada, aby stworzyć górnictwo w kraju. Każda inna droga niepraktyczną jest i nie zawiedzie nas do celu.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego w St.-Marx spędzono razem 2266 sztuk; mianowicie: towaru galicyjskiego 762, węgierskiego 1276, niemieckiego 1172 sztuk. Ruch był bardzo ożywiony a ceny znacznie poszły w górę. Sprzedano wszystkie woły. Płacono: za galicyjskie bydło z obory 60—61 zł., węgierskie 57—61.50 zł., niemieckie 59—61 zł., krowy 50—58 zł., za byki 50—56 zł., za woły z pastwiska 53—59 zł., za bawoły 45—49 zł. od 100 kilo.

OSTATNIA POCZTA

W naradzie ministrów, która się odbywa właśnie w Wiedniu w kwestyi projektu budowy kolei żelaznej z Sissek do Novi, oprócz węgierskich ministrów panów Tiszy, Szella, barona Wenkheima, Pechy i ministra dla Kroacyi Bedekowicza bierze także udział ban. kroacki Mazuranicz.

Z powodu przeprawienia się wojsk cesarskich przez Sawę rozesłało urzędowe biuro korespondencyjne dziennikom następujący komunikat: „Nie możemy powstrzymać się przy tej sposobności, aby nie wyrazić zdania, aby dzienniki przy omawianiu wypadków wojskowych na zajętych przez nas obszarach, winny zachowywać pewną wstrzemięźliwość, która wydaje się konieczną z patryotycznego poczucia obowiązków, ażeby z jednej strony przez przedwczesne ogłoszenie wiadomości, jakie mogłyby ich dojść z innych źródeł, nie narażać celu militarnych operacyj i bezpieczeństwa wojsk naszych, z drugiej zaś strony przez omawianie wypadków niestwierdzonych urzędownie, nie alarmować niepotrzebnie opinii publicznej i nie dawać jej powodu do nieuzasadnionych uwag.“

Daily Telegraph dowiaduje się, że rząd rumuński w odpowiedzi na wręczoną mu przez agenta rossyjskiego ostrą notę, w której rząd rossyjski domaga się szybkiego odstąpienia Bessarabii, oświadczył, że uznając traktat berliński gotów jest odwołać z Bessarabii wszystkich urzędników rumuńskich, że jednak w kwestyi obsadzenia Dobruczy później osobną poweźmie uchwałę. Wspomniany dziennik pisze dalej: „Mimo wszelkich przeciwnych twierdzeń są powody do przypuszczania, że od pobytu Rossyan w Dobruczy usposobienie ludności tego kraju zmieniło się bardzo na niekorzyść Rumunów i że rząd rumuński słusznie się obawia, aby armia rumuńska nie spotkała gwałtownego oporu. Rumuni mają groźny przykład na okupacyi austryackiej i nie należy się dziwić, jeśli wahają się z wkroczeniem do Dobruczy.“

Do d. 12 września opuściło ziemię turecką 46.000 żołnierzy rossyjskich, w ogóle zaś miano odesłać do Rossyi 80.000 ludzi. Oprócz armii okupacyjnej o sile 50.000 ludzi, na której tymczasowy pobyt na półwyspie bałkańskim zezwolił kongres berliński, zatrzymają Rossyanie prawdopodobnie w niektórych rumelskich okręgach jeszcze 60.000 ludzi, a to pod pozorem stłumienia powstania rhodopskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 16. września. *Prager Abendbl.* zaznacza, że na podstawie urzędowego dochodzenia znaleziono w listach wyborców przez gminę sporządzonych jaskrawe usterki na niekorzyść stronnictwa wiernokonstytucyjnego.

Lublana, 16 września. Sejm odrzucił wniosek Bleiweisa, aby sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborach odesłane zostało do komisyi z siedmiu członków złożonej. Wśród burzliwych rozpraw sprawdzono 17 wyborów, a kilka wyborów odesłano do komisyi legitymacyjnej, poczem posłowie ze stronnictwa narodowego gremialnie wyszli z sali sejmowej.

Berlin, 16 września. Ks. Bismarck przybył do Berlina. Parlament rozpoczął obrady nad ustawą przeciw socyalistom. Wicekanclerz Stollberg i minister Eulenburg bronili projektu ustawy. Reichensperger imieniem centrum sprzeciwia się wprawdzie projektowi, ale zgadza się na odesłanie do komisyi. Helldorf ze stronnictwa niemiecko-konserwatywnego sprzeciwia się tylko nieograniczonemu trwaniu obowiązującej mocy ustawy. Bebel broni socyalistów, których rząd dawniej sam popierał. Bamberger ze stronnictwa narodowo-liberalnego żąda ograniczenia mocy obowiązującej na pewien okres czasu i rewizyi ustawy a następnie wnosi odesłanie projektu do komisyi z 21 członków złożonej.

Paryż, 16 września. Według Agencyi Havasa wiadomości *Fanfulli* o Egipcie i o wezwaniu Francyi przez Salisburego, aby przystąpiła do okupacyi Tunisu, są nieprawdziwe. Rokowania francusko-angielskie mają na celu tylko porozumienie o wprowadzeniu francuskich i angielskich żywiołów do egipskiego gabinetu.

Petersburg, 16 września. *Goniec urzędowy* ogłasza telegram sułtana z 29 sierpnia do cara, zawierający prośbę, aby muzułmanów chroniono od okrucieństw Bułgarów.

Car 30 sierpnia odpowiedział, że rossyjskiej komendzie armii polecono czuwać nad bezpieczeństwem ludności. (Oba te pisma podał już przed kilku dniami nasz korespondent stambulski *Red.*)

Wiedeń, 17 września. (*Tel. pryw.*) Z Berlina telegrafują do *Tagblattu*, że książę Gorczakow podał się do dymisyi, i że dymisya została przyjęta.

Według londyńskiej depeszy w *Neue fr. Presse* otrzymać miał markiz Salisbury notę gabinetu wiedeńskiego z propozycyą, aby Anglia zawezwała Turcyę do zawarcia konwencyi z Austryą. Gabinet angielski miał odpowiedzieć, że ponieważ Rossya także odwleka wykonanie traktatu berlińskiego, więc należałoby upomnieć nietylko Turcyę ale i Rossyę.

Peszt, 17 września. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* zamieszcza uwagi godny list z Wiednia w sprawie wspólnego wystąpienia mocarstw traktatowych przeciw Turcyi. Nie pozostaje inna droga jak tylko, aby każde interesowane państwo w obrębie zakresu swych interesów przeprowadziło zosobna egzekucyę, Jedynie w obmyśleniu i przeprowadzeniu pacyfikacyi może być mowa o wspólnej akcyi; gdzie bowiem idzie o pokój i porządek, tam interesa wszystkich państw, wielkich i małych, są wspólne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1878, godzina 2 min. 20. Losy kredytowe 163·—, Węg. akcye kredyt 198·50, Akcye anglo-austr. 95·50, Akcye banku Union 64.50, Akcye kolei Karola Ludwika 230·75, Akcye kolei północnej 202·25, Akcye kolei południowej 70·50, Akcye kolei Alföld 114·50, Akcye kolei Elżbiety 158·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 127·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 112 —, Akcye kolei Rudolfa 115·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 63·75, Galic. oblig. indemn. 83·75, Losy z r. 1864 137.50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 111·50, Akcye banku obrotowego 99·25. Losy tureckie 23·—, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 252 75. Akcye banku związkowego 97·75, Rubel papierowy 1·21, Wiedeńskie losy 89·40, Węgierskie losy 97·—, Mark niem. 57·85, Węgierska renta 84·40. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 15 września, godzina, 4, minut 12. Akcye kredytowe 95·25, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union 230.50, Kolej Kar. Ludw. 70·50, Południowa —·—, Renta pap. 90·—, Galic. bank. hyp. 83.50, Gal. oblig. indemn. 89·50, Gal. listy zastaw, banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.20¾. Usposobienie —.

Wiedeń, dnia 17go września, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 235·30. Anglo-Austr. 95·—, Unionsbank 64·—, Kolej Karola Ludwika 230·25, południowa 70 — Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny ——, Losy z r. 1860 —— Napoleonsdor 9·40½. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 września 1878

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	230	—	233	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	125	—	128	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	250	—	254	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	316	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	65	86	50
„ „ „ 4% „	80	25	81	25
„ „ „ 5% okresowe	85	65	86	50
Banku hip. galic. 6% w. a.	90	60	91	60
Listy dłużne .. Z. kr. wł. 6% w. a.	90	—	91	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. za. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	50	84	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90	—	91	
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ Stanisławowa	19	—	21	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	42	5	53
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	32	9	41
Półimperyał	9	50	9	66
Rubel rossyjski srebrny	1	71	1	81
„ „ papierowy	1	19—	1	21
100 marek niemieckich	57	—	58	—
Srebro	99	75	101	50
Kupony w srebrze	99	25	101	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 września 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.40	60.55
luty-sierpień	60.45	60.60
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	62.35	62.50
kwiecień-październik	62.35	62.50
Losy z roku 1839 całe	323.—	325.—
„ „ 1839 piąta część	320.—	322.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.50	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.75	120.25
„ „ 186 (z premią) po 100 złr.	138.—	138.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	136.—	137.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	—.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.40	71.60
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.25	81.75
Galicyi	83.75	84.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	77.50	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.25	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	232.—	232.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	790.—	792.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	455.—	457.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158.75	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	2030.—	2035.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	232.—	232.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.50	127.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	251.75	252.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	70.—	70.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	79 —	80.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.50	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	92.60	93 —
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.60	86.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.60	86.—
Gal. banku hipot. po 6%	90.50	91.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	89.25	89.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	93.85	94.—
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.—	68.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.60	100.—
„ „ „ „ III. „	98.25	98.50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	78.—
z r. 1867	81.—	81.50
z r. 1868	72.60	72.80
z r. 1872	68.—	69.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.50	66.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 1000 zł.	91.50	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.—	16 —
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.50	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.		—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.65	116.95
Paryż za 100 fr.	46.45	46.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.58 —	9.60 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.15	100.30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 16 września 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	25
„ „ w srebrze	62	20
Renta w złocie	71	—
Losy pożyczki z roku 1860	110	60
Akcye banku wiedeńskiego	788	—
„ kredytowego	227	50
Londyn	117	15
Srebro	100	10
Napoleondor	9	38
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	85

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 września 1878.

Hotel Angielski.

Pp. T. hr. Karnicki z Wołczuch. M. Weiss z Czerniowiec. A. Wiśniowski z Plichowa. K. Wysocki z Ostobuża.

Hotel Lazarusa.

Pp. A Nacht z Buczacza. D. Hirschorn z Buczacza. J. Jager z Wiednia. P. Freund z Przemyśla. L. Chieger z Odessy.

Hotel George'a

Pp. L. hr. Paar z Wiednia K. hr. Wodzicki z Olejowa.

Hotel Kuhna.

Pp. Osmulski z Góry. E. Pawlikowski z Siedlisk K. Preter z Podlipiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Gwozdzca. J. hr. Tarnowski do Dubiecka. Dr. J. Z. Gizowski do Czerniowiec B. Głowacki do Borszczowa. B. Augustynowicz do Kniaża. F. Bartmański do Tadań W. Cielecki do Byczkowiec. O. Schnell do Firlejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 września 1878 o godz. 7 rano
Barometr 732.06mm. Psychrometr suchy 13.8°C. Psychrometr wilgotny 11.4°C. Prężność pary 9.2mm Wilgoć 85%. Zachmurzenie 9 Wiatr NW2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 10.2°R
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie [illegible] min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy) o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano; (pociąg nr. 3) o godzinie 5 minut 41 wieczór.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 2 i m. 20 we Lwowie.

Dziennik Urzędowy.

(5125 3—3) **Kundmachung.** Zl. 397.

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1879 bestehend in Brot, Hafer, Heu, Streu- und Bettenstroh, dann Brennholz, für die Stationen Drohowyż Post Mikołajów und Olchowce, Post Sanok, dann Oberników in der Bukowina wird am 2 October 1878 um 11 Uhr V. M. in der Kanzlei des Staats-Hengsten-Depots eine Offertsverhandlung abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Kanzlei des Staats-Hengsten-Depots, dann aus den, bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften in Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Sambor, Przemyśl, Dobromil, Brzozów, Lisko, Storożynec, Sereth u. Suczawa und bei der Magistraten der Städte Lemberg, Mikołajów, Szczerzec, Rozdol, Sanok, Bircza, Radautz, u. Czernowitz erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot
Drohowyż, den 1 September 1878.

(5396) 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2767. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie czyni wiadomo iż na rzecz Samuela Hautlera przeciw Jaśkowi Zrelskiemu pto 120 złr. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi na dniu 20 września 14 października i 19 listopada 1878 realność dłużnika pod l. k. 145 w Stopczatowie położona która na 240 złr jest oszacowaną.

Wadyum 24 złr. bliższe warunki tudzież protokoły egzekucyjne leżą w registraturze do przejrzenia.

Peczeniżyn 22 Maja 1878.

(5441) **Ogłoszenie.** L 6655.

C. k. Sąd powiatowy w Horodence zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Probabiu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w c. k. sądzie powiatowym w Horodence lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 21 września 1878, na którem dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Horodenka dnia 13 września 1878.

(5465) 1—3 **Sprostowanie.** L. 3406.

Pomyłkę zaszłą w tutejszosądowem obwieszczeniu z d. 15 maja 1878 l. 1215 umieszczonem w n. 211, 212 213 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. banku hipotecznego przeciw Gitli Jorisz zamężnej Lewites pto sum 226 złr. 80 ct. i t. d. prostuje się w tym kierunku że trzeci termin do licytacyi realności pod l. 12 w Husiatynie położonej nie na dzień 24 listopada lecz na dzień 21 listopada 1878 wyznaczony został.

C. k. sąd powiatowy
Husiatyn dnia 9 września 1878.

(5449 1—3) **Edykt.** L. 4061.

C. k. sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 94 złr. 70 ct. w. a. zpn. Breindli Euglard od dłużników Michała i Maryanny Majkutów należnej odbędzie się w dniach 25 września 24 października i 27 listopada 1878, zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 36 w Srogowie górnym położonej i ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania ustanowiona na 90 złr. wal. aust.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 19 czerwca 1878.

(5443 **Obwieszczenie.** L. 7084.

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kołodruby rozpocznie na dniu 24 września 1878.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych uzna za stosowne.

Komarno dnia 13 września 1878.

(5461) **Obwieszczenie.**

L. 4571. Podaje się do powszechnej wiadomości że dochodzenia wstępne celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Dziewięcierz a w gminach politycznych Dziewięcierz Einsingen ukończone i że arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych tudzież protokół parcelowy spis posiadłości i posiadaczy i sprostowane szkice indykacyjne do przejrzenia w sądzie tutejszym złożone zostały.

Zarzuty przeciw dokładności i prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą do dnia 23 września 1878 o godzinie 3 po południu w sądzie tutejszym tudzież na tym terminie przed komisyą hipoteczną. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego

Rawa ruska 12 września 1878.

(5459 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2891. C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do publicznej wiadomości że celem zabezpieczenia żywności dla aresztantów na rok 1879 odbędzie się publiczna licytacya dnia 27 września i 11 października 1878 o 10 godzinie rano.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jasło dnia 5 września 1878.

(5463 1—3) **Konkurs.**

L. 7015. Posada kancelisty z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z przynależną płacą, przy sądzie powiatowym w Jarosławiu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą podania swe z wykazem uzdolnienia w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 10go czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. do prowadzenia ksiąg hipotecznych do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu najdalej do 20go października 1878 kandydaci wojskowi wedle §. 5 ust. z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p. p. ukwalifikowani, przy obsadzeniu tej posady przed innymi kandydatami tylko o tyle uwzględnieni zostaną o ile zarazem uzdolnienie swe do prowadzenia ksiąg gruntowych wedle rozp. minist, z dnia 10 czerwca 1855 l. 101 Dz. p. p. wykażą.

Lwów 15 września 1878.

(5425 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5963. C. k. sąd powiatowy w Szczercu wskutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 18 maja 1878, l. 23603 przedsięweźmie celem wydobycia dwu rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 637 zł. 67 ct. z pn., c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Iwana Gelmasa się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 32 w Nikonkowicach położonej, w dniach 26 września, 3 października i 14 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szaunkowa 1487 zł. Wadyum wynosi 148 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 13 kwietnia 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 30 lipca 1878.

(5452 1—3) **Edykt.** L. 43768.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Galicyjskiego banku kredytowego we Lwowie przeciw Wacławowi i Reginie Sladek o 8000 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności l. 594¼ jak Dom 104 pag. 358 n. 24 haer. Wacława i Reginy Sladek własnej na dniu 29 października i 26 listopada 1878 o godzinie 10tej przed południem jedynie za lub wyżej ceny wywołania 17293 złr. 50 ct. wa.

Wysokość wadyum wynosi 1730 złr. w. a. zaś warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O czem się także wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, lub, którzyby po dniu 14 kwietnia 1878 do tabuli weszli. do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. Dra. Gajewskiego ze substytucją ad Dra. Hilbrihta zawiadamia.

Lwów dnia 31 sierpnia 1878.

(5462 1—3) **Edykt.**

L. 324. C. k. sąd powiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności p d l. k. 46 w Kielnarowy Jana i Maryanny Biegów własnej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 600 złr. w. a. w trzech terminach dnia 18 października 18 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godziuie 10 rano.

Cena wywołania 1528 złr. 60 ct. w. a. Wadyum 153 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 5 kwietnia 1878.

(5450 1—3) **Edykt.** L. 6397.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 182 zł. w. a zpn. Sobestjanowi Zajdlowi od dłużnika Antoniego Harkały należnej, odbędzie się w dniach 16 października, 20 listopada i 23 grudnia 1878, zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Srogowie dolnym położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania ustanowiona na 571 złr. w. a.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 27 sierpnia 1878.

(5390 1—3) **Edikt.** Zl. 4348.

Das k. k. Kreisgericht in Rzeszów hat in die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Gastwirthes in Sokołów Kabia Solimer gewilligt. und dem k. k. Bezirksrichter Herr. Walentin Fermiot, zum Concurscommissär, dagegen der Apothekar in Sokołów Hrr. Dańczuk zum einstweiligen Massaverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der auf den 25 September 1878 um 9 Uhr Vormittags angeordneten beim Concurscommissär abzuhaltenden Tagfahrt, unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belage, ihre Vorschläge über die Bestättigung des einstweilig bestellten oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und des Stellvertretters desselben zu erstatten, und die Wahl eines Gläubigerausschußes vorzunehmen; ferner werden alle diejenigen, welche einen Anspruch als Concursgläubiger gegen die gemeinschaftliche Concursmasse erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtstreit darüber anhängig sein sollte, bis zum 30 October 1878 beim Concursgerichte oder beim k. k. Bezirksgerichte Sokołów nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung dem in derselben angedrohten Rechtsnachtheile anzumelden und in den auf den 27 November 1878 um 9 Uhr Vormittags bei dem Concurscommissär abzuhaltenden Liquidirungstagfahrt ihm dießfällige Ansprüche zur Liquidirund und Rangbestimmung zu bringen.

Diese letztere Tagfahrt wird im Sinne des § 68 der R. O. für sämmtliche Gläubigern auch als Vergleichstagfahrt angeordnet.

Auch steht bei dieser Tagfahrt erscheinenden Gläubigern, die bereits ihre Ansprüche zur Concursmaße angemeldet haben, das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters und der Mitgliedern des Gläubigerausschußes, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertragens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Sokołów oder in dessen Nähe wohnen, müssen in ihrer Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens auf Antrag des Herrn Concurscommissärs durch das k. k. Concursgericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteere Veröffentlichung im Laufe des Concursverfahren werden im Amtsblatte der Landeszeitung „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Rzeszów den 11 September 2878.

(5408 1—3) **Edykt.** L. 15637.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach. gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem, położonego majątku Israela Naglera kupca w Zaleszczykach, otworzony został. Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym ck. sędziego pow. w Zaleszczykach p. Klusika a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Brodackiego w Zaleszczykach. Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tut. ck. sądzie obwodowym lub w ck. sądzie powiatowym w Zaleszczykach wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 5 grudnia 1878 o godz. 10 rano w Zaleszczykach w sądzie płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustawienia innego zawiadowcy masy i tegoż następcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 26 września 1878 o godz. 10 z rana w sądzie w Zaleszczykach na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykonania swych pretensyj potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu pow. w Zaleszczykach, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Zaleszczykach celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym "Gazety Lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 10 września 1878.

(5422 1—3) **Edykt.**

L. 6177. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Neu, że uchwała z dnia 31 grudnia 1877 do l. 8477 dozwalająca egzekucyjną publiczną sprzedaż jego realności pod l. kons. 211 w Starym Jażowie położonej na rzecz ck. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego pto 46 zł., 46 zł., 46 zł. i 964 zł. 55 kr. aw. zpn. ustanowionemu dla niego w osobie Fedka Batów naczelnika gminy Stary Jażów kuratorowi doręczoną została.

Jaworów 9 września 1878.

(5437 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 154. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał dr. Czesława Sleczkowskiego w listę adwokatów z siedzibą w Gorlicach.

Tarnów dnia 12 września 1878.

(5430 2—3 **Ogłoszenie konkursu.**

L. 40377. W celu nadania jednego stypendyum z funduszu ś. p. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do końca pazdziernika 1878.

Ubiegać się o to stypendeum mogą jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kat., że nie mają środków utrzymania, i że uczęszczają do wymienionych wyżej szkół z dobrym postępem.

Podania konkursowe mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24 sierpnia 1878.

ОГОЛОШЕНЬЕ КОНКУРСУ.

Ч. 40377. Въ цѣли надана одной стипендїи зъ фундацїи св. п. О. Михаила Бѣлецкого въ рôчной квотѣ 80 злр. а. в., розписуе сѧ конкурсъ зъ речинцемъ до кôнцѧ Жовтнѧ 1878.

Оубѣгати сѧ о тую стипендїю могутъ лишъ оученники нисшихъ четырêхъ клѧсъ гимназїѧльныхъ, такожде слушателѣ оучительскихъ семинарій або политехники.

Оубѣгаючїи сѧ мають выказати въ своихъ прошенѧхъ, що походѧтъ зъ мѣста Городка, що суть гр. кат. обрѧда, не маютъ середкôвъ оутрыманѧ и що посѣщаютъ згаданїи повысше школи зъ добрымъ оуспѣхомъ.

Конкурсовїи прошенѧ маютъ буты внесенїи въ протѧгу речинцѧ за посредництвомъ дотычной Дирекцїи школьной.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Во Львовѣ днѧ 24 Серпнѧ 1878.

(5431 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8045. Niniejszem podaje się do wiadomości że z mocy rozporządzenia Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 23 sierpnia 1878 l. 13491 będzie z początkiem roku szkolnego 1878/9 zaprowadzona wpołączonej z c. k. syminaryum nauczycielskim męzkim we Lwowie szkole z językiem wykładowym ruskim przeznaczonej do ćwiczeń praktycznych klasa dla dziewcząt. Do klasy tej przyjmować się będzie uczennice które ukończyły czwartą klasę rzeczonej szkoły z pomyślnym skutkiem lub udowodnią przy egzaminie wstępnym iż posiadają wymagane przysposobienie. Nauka będzie tak urządzona iż dziewczęta pozostaną w tej klasie aż do ukończenia obowiązkowej nauki szkolnej w skutek czego klasa ta zawierać będzie więcej oddziałów.

Jeżeliby do klasy tej zgłosiła się na bieżący rok szkolny tylko nieznaczna liczba uczennic tak iż nie zachodziłaby potrzeba otworzenia tej klasy w odrębnym lokalu i ustanowienia dla niej osobnego nauczyciela udzielcć będzie nauki uczennicom piątej klasy równocześnie i uczennicom czwartej klasy ten sam nauczyciel w odrębnych oddziałach.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 7 września 1878.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 8045. Симъ подае сѧ до вѣдомости, що въ силу розпорѧдженѧ пана министра вѣроисповѣдань и просвѣщенѧ, зъ днѧ 23 Серпнѧ 1878 Ч. 13491 буде зъ початкомъ школьного року 1878/9 заведена въ сполученой зъ ц. к. оучительсковъ семѣнарїевъ мужесковъ во Львовѣ школѣ зъ преподавательнымъ рускимъ ѧзикомъ призначенôй до практичной вправы пѧта клѧса длѧ дѣвчатъ. До сеи клѧсы принимати сѧ буде оученницѣ, котрїи скончили 4 класу згаданои школи зъ добрымъ оуспѣхомъ, або докажутъ при вступномъ испытѣ, що посѣдаютъ вымагане оуздôбненье. Наука такъ буде оуладжена, що дѣвчата останутъ въ той клѧсѣ аж до скôнченѧ обовѧзковои науки школьнои въ скутокъ чого тѧ клѧса обôймати буде бôльше ôтдѣлôвъ.

Наколибы до тои клѧси зголосило сѧ на т. р. школьный лишъ мале число оученницъ такъ, щобы незаходила потреба ôткрытѧ сеи клѧсы въ окремôмъ локалу и оустановленѧ длѧ неи окремого оучителѧ, тогди оудѣлѧти буде науки оученницѧмъ 5 клѧсы рôвночасно и оученницѧмъ 4 клѧсы той самъ оучитель въ окремихъ ôтдѣлахъ.

Зъ Ради школьнои краевои.

Львовъ днѧ 7 Вжеснѧ 1878.

(5395 3—3) **E d y k t.** L. 8602.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku niniejszem wiadomo czyni, iż dla zaspokojenia pretensyi Sury Diny Schelisowej przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż r alności pod l. 11 w Racławicach położonej, Majerowi Ende wjasnej na 600 złr. oszacowanej w dniach 8 października 1878, 8 listopada 1878 i 10 Grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana; Zakład wynosi 60 złr. w. a.

Protokoła zastawniczego opisania i o szacowania warunki licytacyi, mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 30 sierpnia 1878.

(5428 2—3) **E d y k t.**

L. 4309. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Barbary Szustrowej przeciw Sawce Ławruchowi o zapłacenie 91 złr. 66 ct. dozwoloną została przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika pod l. k. 132 w Chlewczanach która nio stanowi przedmiotu ksiąg gruntowych.

Licytacya ta odbędzie się w zabudowaniu tutdjszego sądu dnia 19 września 17 października i 21 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano i to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na trzecim zaś i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1490 złr. a wadyum wynosi 149 złr. i takowe ma być złożone w gotówce lub papierach publicznych w których majątki pupilarne lokowane być mogą.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyjna w czas doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Stanisława Kraussa w Uhnowie.

Resztę warynków można przeglądnąć w kancelaryi tutuejszego sądu.

Uhnów dnia 6 lipca 1878.

(5424 2—3) **E d y k t.** L. 7311.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia, sumy 134 złr. zpn. przez Henecha Ruttera przeciw Kościowi Onyszków wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 września, 10 października i 6 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano przymuso wą przetargową sprzedaż realności dłużnika pod Lk. 112 w Dmytrzu położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 933 zł.

Zakład wynosi 94 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realności rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceuy szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tusądowej sregistraturze.

Szczerzec 24 lipca 1878.

(5426 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7436.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 L. 30002. przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 92 złr. i reszty kapitału 1821 zł. 95 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Filipa Bechtlof się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 18 w Reichenbach położonej w dniach 26 września i 14 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4310 złr.

Wadyum wynosi 431 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realności rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 listopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 21 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 20 sierpnia 1878.

(5427 2—3) **Obwieszczenie.** L. 7454.

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 15 czerwca 1878 l. 29752 przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 27 zł. 60 ct. i reszty kapitału 563 zł. 23 ct. zpn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi kipotecznemu we Lwowie od Jana Jaremka się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 61 w Dmytrzu położonej w dniach 26 września i 21 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1320 złr.

Wadyum wynosi 132 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realności rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 28 litopada 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo zastawu po 27 maja 1878 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Mahowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 26 lipca 1878.

(5409 2—3) **Ogłoszenie.** L. 4610.

C. k· sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie banku zaliczkowego „Nadzieja" z Delatynie przedsięwziętą będzie w dniach 17 października, 21 listopada i 19 grugnia 1878, każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. $^{53}/_{189}$ wraz z gruntem około $1^{1}/_{2}$ morga przestrzeni w Dobrotowie ciała tabularnego niemającej Iwana Bodnara własnej — w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 100 złr. w. a. — pożyczne 10 procent ceny wywoławczej. — Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 31 sierpnia 1878.

(5383 2—3) **Kundmachung** Zl. 46788.

Die vom Dr. Alois Klar k. k. ord. Prof. an der Prager Universität unterm 2 Jänner 1833 errichtete Künstlerstiftung mit dem Genuße jährlicher 800 fl. ö. W. ist nach Bernard Seeling in Erleidigung gelangt.

Zu dieser Stiftung sind Künstler nähmlich Maler und Bildhauer Berufen.

a) welche Böhmen zum Vaterlande haben, bei deren Abgange jene aus den übrigen Ländern des österr. Kaiserstaates,

b) die unbescholtenen Wandels nud guten Rufes sind,

c) ihre vorzüglichen Talente und Anlagen zur schönen Kunst und ihre entschiedene Vorliebe zu derselben als angehende bildende Künstler, durch mehreren nach dem unbefangenen Urtheile anerkannt rechtschaffener und bewährt befundener Kunstverständiger gelungenen Proben und Kunstleistungen (vom blos mechanischen ist hier keine Rede) Vortheilhaft dargethan und erwiesen haben, und welche

d) eifrigst beflissen sind ihre Ideale der Kunst mit den Vorzüglichsten Meisterwerken der Vor- und Mitzeit vergleichend zusammenzuhalten, zu studieren, sich zur Vervollkommung auf zu schwingen und in ihren Leistungen mit Erfolg zu veraugenscheinlichen, überhaupt durch ein sinniges Anschauen und Studium vollendeter Meisterwerke sich und ihrem Kunst darstellungen die möglichste Vollkommenheit zu ersterben.

e) der Genuß der Stiftung danert durch 2 Jahre und kann bei vorzüglich guten durchöffentlich gegebene Proben ausgezeichneten Talenten und gemachten Fortschritten auch durch 3 Jahren bewilligt werden.

Die Verlängerung ist in diesem Falle ebenso wie die erste Verleihung beim Präsentator anzusuchen und entfällt für diesen Fall die Beibringung der später angedeuteten zwei Preisarbeiten.

f. Die Obliegenheit des Stftungs ist keine andere, als die ihm die Liebe zur Kunst selbst zur Pflicht macht, nämlich daß er wenigstens zwei dritttheile der anberaumten Zeit in Italien insbesondere in Rom einzig der Kunst lebe und bei dem Austritte aus dem Stiftung der Kirche seines Tauf oder letzten hielandigen Wohnorte (wenn er in Böhmen nicht geboren wäre) sogleich mit einer Producte seiner Kunst, einem Gemälde, einer Statum und dergleichen auf eine der Kunst, der Kirche, dem Vaterlande und einer für die Mit- und Nachwelt würdige Art bedenke.

g) Wird der Stiftungsgenuß dem Künstler noch ein drittes Jahr eingeräumt, so muß er die hier ausgesprochene Verpflichtung gegen die betreffende Kirche schon während diesem 3 Jahre unter sonst zu gewärtigenden Folgen erfüllen.

h. Der Concurs für diese Stiftung wird auf ein Jahr nähmlich vom 1 September 1878 bis Ende August 1879 ausgeschrieben, und die sich hierum bewerbenden Künstler werden aufgefordert zwei Preisarbeiten nach eigener Erfindung zu liefern, von denen die eine aus einem in Oel gemalten oder in Stein oder Thon geformten Bilde mit wenigstens einer oder zwei Menschengestalten in etwas verkleinerten Maßstabe und die andere in einer Zeichnung von mehreren Menschengestalten zu bestehen hätte, deren Darstellung aus den hlg Schriften des alten uud neuen Bundes, den Legenden der Heiligen, der Geschichte überhaupt und jener des Vaterlandes insbesondere zu nehmen sein wird.

Diese beiden Preisarbeiten sind portofrei womöglich in der Prager Knnstausstellung des Jahres 1879 zur Exposition zu bringen; falls dies jedoch unthunlich wäre bis Ende August 1879 bei dem k. k. Bezirkscommißär Rudolf Maria Klar in Prag Thomasgasse Nr. 15/III als dem derzeitigen Mitpräsentator dem Prof. Dr. Alois Klar'schen Künstlerstiftung gegen Empfangsbestättigung zu überreichen.

K. k. Statthalterei für Böhmen

Prag am 22 August 1878.

(5419 2—3) **E d y k t.**

L. 11898. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Majera Schenkla 1500 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połówek realności pod l. 127 128 i 220 w Tarnowie na Zawalu do Feiwla należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 21 października i 25 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5526 złr. 15 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 552 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1878 godzinę 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do wiekszości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy c. k. prokuratorya skarbowa we Lwowie wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 8 kwietnia 1878 do hipeteki realności pod l. 127 128 i 220 w Tarnowie na Zawalu weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszym w osobie adw. Dra. Forysta z substytucyą adw. Dra Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 8 sierpnia 1878.

(5393 3—3) **E d i k t.**

Zl. 7206. Zur Hereinbringung der Forderung des Jakob Hirsch im Betrage von 129 fl. $16^{2}/_{3}$ ö. W. wird am 27 September 1878 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea die Realität des Mechel Schlosser sub. CN. 264/502 Stadt in Kolomea und zwar auch unter dem Schätzungswerthe öffentlich versteigert werden.

Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth im Betrage von 1168 fl. 50 kr. ö. W. angenommen, dessen 5 prc. Kauflustige als Vadium zu Händen der Lizitationscommission im Baaren zu erlegen haben

Die erste Hälfte des Kaufpreises mit Einrechnung des Vadiums ist binnen 30 Tagen nach rechtskräftiger Genehmigung des Lizitationsactes, die zweite Hälfte dagegen binnen 30 Tagen nach Rechtskraft der Zahlungsordnung zu Gerichte zu Erlegen.

Für die Hypothekargläubiger, welche nach dem 25 Mai 1878 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, wird Adv. Dr. Dębicki zum Curator bestellt, die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

K. k. Kreisgericht

Kolomea den 22 August 1878.

(5399 3—3) **E d y k t.** L. 7248.

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia. iż przedsięweźmie 27 września 31 października i 2 listopada 1878 o godzinie 10tej rano licytacyę tabularnej realności pod l. 71. w Zalezczykach Josla Leiby Krämera własnej celem wydobycia pretensyi Juliusza Grainera w kwocie 400 złr. r. zpn. pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można.

Cena wzwołania 912 złr. r. 60 ct.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaaza się termin na 18 grudnia 1878 o godzinie 9tej rano. Dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza przed terminem doręczoną być nie mogła lub którzyby po 24 lipca 1878 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza p. Szadkowskiego.

Zaleszczyki dnia 10 sierpnia 1878.

(5398 3—3) **E d y k t.** L. 7678.

C. k. Sąd powiatowy Tyczynski rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. 130 w Chmielniku Pawła Szczepaniuka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Fortunata Maciejowskiego w kwocie 30 złr. w trzech terminach dnia 18 października, 18 listopada i 19 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 470 złr. wadyum 47 złr.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w Sądzie.

Tyczyn dnia 15 Stycznia 1878.

(5363 3—3) **Ogłoszenie.** L. 5843.

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni oznajmia, że p. Władysław Janicki substytut ck. Notaryusza w Sądowej Wiszni na podstawie ces. pat. z dnia 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. u. p. do sporządzania wszelkich aktów pośmiertnych, do kompetencyi tegoż c. k. Sądu należących, delegowany został.

Sądowa-wisznia dnia 9 sierpnia 1878.

(5391 3—3) **Edykt.** L. 7434.

C. k. Sąd obwodowy w Stansslawowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia sumy 5250 złr, a. w. zpn. w dniach 23 września 1878 i 21 października 1878 wymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr hipotecznych Tustania w powiecie Halickim położonych wedle ksiąg tabuli krajowowej galicyjskiej jak Dom. 314, pag. 232 n 16 wł.i Dom 314. pag. 308 n. 23 haer. do dłużników Schmila i Mortka Falików należących wraz ze wrzystkiemi przynależytościami i prawami, tak jak rzeczeni właściciele takowe posiadali lub posiadać mieli prawo na rzecz proszącej p. Kazimiery z Skrzyńskich Penote w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania wynosi 30.000 złr. w. a. zaś wadyum 10% tejże ceny albo w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających do rąk komisyi licytacyjnej złożonem być ma. Resztą warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć wolno.

O czém się strony i tabularnych wierzycieli, a w szczególności tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero później do tabuli weszli, przez kuratora pana adwokata Dra. Szydłowskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Szpanowicza zawiadamia.

Stanisławów 22 czerwca 1878.

(5397 3—3) **Edykt.**

L. 6910. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 75 złr. z pn. Majerowi Mischlowi od Michała Pańczyszyn należącej się przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 26 września 10 października i 6 listopada 1878 każdokrotnie o godzinie 10tej przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 48 w Lubianie położonej ciało tabularne niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 620 złr. zakład wynosi 62 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania tudzież oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 10 lipca 1878.

(5400 3—3) **Edykt.**

L. 6866. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż na wezwanie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 19 czerwca r. b. l. 9687 odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 143 w Zaleszczykach dłużnika Karola Harrego własnej na zaspokojenie wierzytelności Romana Mikickiego w kwocie 30 złr. 95 ct. z pn. w dwóch tarminach a to: 27 września i 30 października 1878 godz. 9 r.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1878 r.

Cena wywołania 7464 złr. 50 ct.

Wadyum 746 złr. 45 ct.

Reszta warunków i akt oszacowania można w tutejsz. sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli Wigdora Rosenberga dla tych którzyby do tabuli po 15m Maja 1878 weszli i którymby uchwała licytacyjna wcześnie doręczoną być niemogła ustanawia się kuratorem adw. Dra. Brodackiego.

Zaleszczyki 4 sierpnia 1878.

(5261 3—3) **Edykt.**

L. 6571. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Seliga Fenichla w kwocie 700 złr. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod l. 47 w Tarnowie na Strusinie położonej do p. Józefa Łukowskiego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w trzech terminach 11 października 11 listopada i 13go grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2173 złr. 80 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 217 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Jeżeliby połowa realności powyższej na trzecim terminie licytacyjnym dla tego że nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował lub nikt nie stanął sprzedaną nie została natenczas ustanawia się dla ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 13go grudnia 1878 o godzi- 4tej popołudniu na który się strony interesowane pod rygorami w §. §. 148 152 p. s. i dekr. nadw. z 25 czerwca 1824 l. 2017 wyrażonymi wzywa.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienia obydwie strony i wszyscy wierzyciele hipoteczni zaś ci którymby uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu nie została doręczoną lub którzyby po dniu 30 września 1876 do hipoteki weszli do rąk kuratora którego niniejszem w osobie adw. dra. Psarskiego z substytucyą adw. dra. Malawskiego ustanawiamy, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 9 maja 1878.

Doniesienia prywatne.

(5434 2—3) L. 2346.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że na dniu 15 października 1878 o godzinie 10 z rana odbędzie się licytacya celem wydzierzawienia **prawa propinacyi miejskiej** na czas od 1 listopada 1878 do końca października 1881 najwięcej ofiarującemu.

Licytacya odbędzie się ustnie i pisemnie zapomocą ofert, w których wyraźnie oświadczyć należy, że oferentowi warunki licytacyi są dokładnie znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

Cena wywołania ustanawia się na 48000 zł. w. a. rocznie.

Przystępujący do licytacyi winien złożyć wadyum w kwocie 4800 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeckach kasy oszczędności, bądź też w papierach publicznych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych, wedle kursu dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi mogą być w registraturze urzędu gminnego przejrzane.

Zapraszam tedy chcących przystąpić do licytacyi, aby się na powyższym dniu w urzędzie gminnym zgłosić zechcieli.

Magistrat kr. miasta.

W Stryju, dnia 11 września 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Warnera, l. 13.